



Ostatnie prace pielęgnacyjne przy budynku biblioteki.

Fot. W. Suchta

PODJAĆ PRÓBĘ

Rozmowa ze starostą Czesławem Gluzą,
kandydatem PO do Sejmu RP

Przed rokiem w wyborach samorządowych kandydaci składali obietnice dotyczące czteroletniej kadencji. Czy jest uczciwe wobec wyborców, zwłaszcza będąc starostą, obecnie kandydować do parlamentu?

Często spotykam się z tym pytaniem, wyborcy chcą wiedzieć, co dalej z powiatem, co z inwestycjami, jednocześnie dość wysoko oceniając pełnienie przeze mnie funkcji starosty. Na wszystkich spotkaniach wyjaśniam, dlaczego zdecydowałem się na taki krok. Nie zawsze do końca jest się panem swego losu, choć tą decyzję dokładnie przemyślałem. To wybór świadomy. Jako szef struktur powiatowych Platformy Obywatelskiej mam też obowiązki wobec swej partii, ale nie to zdecydowało. Znając sytuację w kraju, moim zdaniem są to jedne z najważniejszych wyborów po 1989 r., decydujące o dalszym rozwoju Polski. Czy będzie to dalsza modernizacja związana z polityką PO, co oczywiście związane jest z pewnymi potknięciami i niedociągnięciami...

(cd. na str. 2)

WYBORY 2011

W najbliższą niedzielę 9 października wybierzemy parlamentarzystów. Każdy wyborca ma do dyspozycji dwa krzyżyki – jeden w wyborach do sejmiku, drugi do senatu. Takie skreślenia powodują, że głos jest ważny.

Wzorem wszystkim innym wyborów chcieliśmy kandydatom związanym z Ustroniem dać bezpłatne miejsce w naszej gazecie. Osobiście zainteresowany przedstawieniem się był obecny starosta Czesław Gluza startujący z list PO do Sejmu. Innych poprosiliśmy o odpowiedzi na pytania. Kampania w ogóle jakby ominęła nasze miasto. Raz przemknął autobus PO, swe spotkanie przedwyborcze w Czytelni Katolickiej mieli kandydaci PiS. O innych spotkaniach nic nam nie wiadomo.

Nie było w tej kampanii również lokalnych starć pomiędzy partiami. Zapisana w konstytucji proporcjonalna ordynacja wyborcza do Sejmu RP doprowadziła do tego, że raczej ze sobą walczą kandydaci w obrębie jednej listy partyjnej, a nie między listami. Po prostu rywalami są koledzy partyjni i to oni stanowią główne zagrożenie.

Wojśław Suchta

PODJAĆ PRÓBĘ

(cd. ze str. 1)

... mówiąc wprost - są to głównie potknięcia i niedociągnięcia.

Pan redaktor zapewne bardzo mało jeździ po Polsce, po naszym powiecie i nie widzi dokonań. Chodzi też o to, czy to będzie Polska otwarta, tolerancyjna.

Co to znaczy tolerancyjna? Czy będziemy mogli pana starostę podziwiać na najbliższych paradach równości?

Zdecydowanie nie. PO jest partią centroprawicową. Chcę Polski przyjaznej dla swoich obywateli i przyjaznej dla nich władzy.

Tyle to wiem z ulotek propagandowych PO. Wróćmy do decyzji o kandydowaniu w wyborach, będąc już wybranym.

Jak wiesz polityką interesowałem się od wczesnej młodości. Czuję się polskim patriotą i uważam, że nasz kraj zasługuje na dobry los. Po raz pierwszy, nie licząc dwudziestolecia międzywojennego, od kilkuset lat mamy poważną szansę i należy ją wykorzystać. To przesłanka ogólna w mniejszym stopniu determinująca moje postępowanie, zresztą nie wdaję się w tego typu dyskusje. Głównie chodzi mi o siłę polityczną powiatu cieszyńskiego. Będąc starostą, gdy rozstrzygnięte zostały strategiczne decyzje dotyczące kierunków rozwoju powiatu, gdy rysuje się kolejna perspektywa unijna na lata 2014-2020, stwierdziłem, że z pozycji starosty pewne drogi są dla mnie zamknięte. Słaba siła polityczna naszego powiatu przekłada się na określone decyzje.

Jakie?

Dotyczy to, o czym się jasno nie mówi, np. nakładów na służbę zdrowia. Są one niższe w naszym powiecie niż przeciętnie. Tego nie można akceptować. Tłumaczenia, że są to zaszłości historyczne, nie przekonują mnie. Przez ostatnie lata zwiększyliśmy kontrakt szpitala o kilkanaście milionów złotych, jednak są to środki absolutnie niewystarczające dla prawidłowego funkcjonowania, tak by zapewnić prawidłową opiekę zdrowotną. Ważną sprawą są relacje między tzw. centralą a samorządem, a na tym się znam.



Cz. Gluza przy Pomniku Pamięci.

Fot. W. Suchta

Na wielu spotkaniach z posłami na konkretne pytania dotyczące naszej społeczności słyszałem odpowiedzi, że jeden poseł się nie przebije, że są partyjni baronowie i to oni decydują.

Reprezentacja polityczna Śląska Cieszyńskiego w parlamencie nie odpowiada jego potencjałowi ludnościowemu i gospodarczemu. Gdybyśmy przeanalizowali podział dziewięciu mandatów w naszym okręgu wyborczym, to zobaczymy, że jest nieadekwatny do naszego potencjału. Jest to skutek rozproszenia głosów. A posłowie dbają jednak bardziej o swoje tereny i dlatego tracimy. Oczywiście wszyscy posłowie dbają o sprawy ogólnokrajowe, ale nie rozumiem, dlaczego Śląsk Cieszyński nie miałby być traktowany w sposób odpowiedni do swojej rangi. Tego zamierzam spróbować. **Nie jesteś jednak znany na arenie krajowej, więc siła przebicia mniejsza. Poza tym nie jesteś w Warszawie od dwudziestu lat i możesz nie wiedzieć, którą klamką jakie drzwi się otwierają?**

To chyba nie dyskwalifikuje mnie i mogę podjąć taką próbę. Z drugiej strony często bywało tak, że ci, którzy te klamki mieli otwierać nie czynili tego. Poza tym, środki pozyskane dla powiatu też nie wzięły się znikąd, tylko z dobrego przygotowania projektów, a starosta jakiś wpływ na to miał. Powiem ci nieskromnie, że zostałem starostą roku województwa śląskiego, będąc dalej od centrów decyzyjnych. To też świadczy o tym, że moja działalność została dostrzeżona, że coś zrobiłem, może znając, a może nie znając tajemnych klamek. Wydaje mi się, że dowiodłem swojej skuteczności.

Czy szeregowy poseł, z którym nikt się nie liczy, może zrobić więcej niż starosta?

Już mówiłem o interesach powiatu cieszyńskiego. Ktoś to może uznać za kokieterię, ale bycie starostą daje namacalne efekty, a bycie szeregowym posłem, zwłaszcza na początku, na pewno nie jest rarytasem, tym bardziej, że parlament został skutecznie zdewaluowany. Wydaje mi się, że próbę trzeba podjąć. Podejmując decyzję, zastrzegłem wyraźnie, że o ile zostanie wybrany będę miał jako szef powiatowych struktur PO wpływ na strategiczne sprawy powiatu. Poza tym koalicja, którą stworzyłem w Radzie Powiatu jest na tyle silna, że moje uwagi i wnioski będą akceptowane. Dla mnie oczkiem w głowie, podstawowym punktem odniesienia, pozostaje powiat cieszyński.

Tymczasem są inni lokalni liderzy, którym z czasem poseł zaczyna przeskadzać i skutecznie go neutralizują.

Rzeczywiście taki mechanizm występuje, znam go i rozumiem. Takie niebezpieczeństwo jest realne. Pan redaktor powinien jednak wiedzieć, że nie ma rozwiązań idealnych. Wiedząc o tym, decyzję podjąłem z pełnym przekonaniem i realizuję ją, na ile czas i środki pozwalają. Nie rozpatruję posłowania w kategoriach, że jakoś przebijam się cztery lata, a potem mając znajomości znowu zostanie umieszczony na czołowym miejscu na liście. Tak tego nie pojmuję. Zdaję sobie sprawę również z innego zagrożenia - wielu posłów wywodzących się z samorządu, nie mogąc się w pełni realizować w parlamencie, wraca. Nie znaczy to, że nie trzeba podjąć próby na szczeblu centralnym, przy czym jako samorządowiec, jestem cały czas zwolennikiem rozsądnej decentralizacji kraju.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojsław Suchta**



Ponad 300 tys. zł wydano w Wiśle na remonty i modernizację placów zabaw. Wiosną i latem odświeżono je we wszystkich dolinach. Gruntowne zmiany przeszły place w Jaworniku oraz w parku Kopczyńskiego obok Szkoły Podstawowej w Centrum. Teraz miejsca zabaw w „perle Beskidów” są atrakcyjniejsze, a przede wszystkim bezpieczniejsze.

* * *

Ulica Solna w Cieszynie to pamiątka czasów, kiedy nadolziański gród leżał na szlaku, którym z Wieliczki wożono sól w głąb Europy. Kilka wieków temu przy ulicy Solnej znajdowały się magazyny z tym słonym towarem.

O emigracji beskidzkich górali do Ameryki traktuje praca magisterska autorstwa Magdaleny Górskiej. Poszukując śladów emigracji „za wielką wodę”, autorka kilka lat temu dotarła m. in. do Anny Czepczor, wnuczki Michała Wawrzacza,

słynnego istebniańskiego „Kolombusa”.

* * *

Dożynki w Istebnej tradycyjnie zakończyły serię imprez związanych ze świętem plonów. Górale dziękowali za dobre żniwa podczas uroczystości zorganizowanej w trzecią niedzielę września w odnowionym amfiteatrze. Wśród gości był starosta cieszyński Czesław Gluza.

* * *

W wiślańskim parku znajduje się pomnik Ślężaczki, autorstwa Artura Cienciaily. Wcześniej na tym miejscu stał pomnik Źródeł Wisły, odsłonięty w 1938 roku z okazji Święta Gór. Do imprezy tej nawiązuje Tydzień Kultury Beskidzkiej,

który za trzy lata będzie świętował swoje 50-lecie.

* * *

W minioną niedzielę grupa mieszkańców Ochab protestowała przeciwko budowie ekranów wzdłuż katowickiej czteropasmówki. Przeciwnicy inwestycji chodzili po pasach i blokowali ruch. Policja uznała tę demonstrację za nielegalną...

* * *

Ulica Przykopa, zwana cieszyńską Wenecją, należy do najbardziej malowniczych zakątków nadolziańskiego grodu. Kiedyś była to dzielnica tkaczy, sukienników, kowali i białoskórników. Obecnie od dłuższego czasu czeka na renowację. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI
Anna Czyż z Ustronia i Jarosław Szozda ze Skoczowa
Magdalena Pieter z Wiślicy i Jan Cichy z Ustronia

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW OSIEDLA USTRON GÓRNY

20 października o godz. 17.00 w Szkole Podstawowej nr 1, przy ul. Partyzantów 2 odbędzie się Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustron Górny, na którym przeprowadzony zostanie wybór przewodniczącego i członków Zarządu Osiedla Ustron Górny.

* * *

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Michalina Andrzejczak zd. Zalejska	lat 90	ul. Czereśniowa
Maria Bieta zd. Podzorska	lat 80	ul. Cholewy
Ewa Cicha zd. Czyż	lat 80	ul. Katowicka
Marta Chrapek zd. Usin	lat 90	ul. Daszyńskiego
Krescencja Godycka zd. Śmilowska	lat 85	ul. Graniczna
Emilia Gomola zd. Mitręga	lat 85	ul. Baranova
Adam Heczko	lat 93	ul. Konopnickiej
Emilia Kowalik zd. Gomola	lat 91	ul. Słoneczna
Waleria Kozłowska zd. Gańczarczyk	lat 85	ul. Konopnickiej
Jan Maciejowski	lat 80	ul. Polańska
Stefania Nawrotek zd. Sulowska	lat 80	ul. Skowronków
Maria Nowak zd. Gluza	lat 80	ul. Solidarności
Janina Paździora	lat 90	ul. Wybickiego
Andrzej Setkowicz	lat 80	ul. Lipowska
Tadeusz Sikora	lat 80	ul. Fabryczna
Elżbieta Szlapka	lat 90	ul. Krzywaniac
Regina Wiselka zd. Pilarska	lat 85	os. Manhattan

* * *

PRELEKCJA ZYGMUNTA BIAŁASA

Polski Klub Ekologiczny Koło w Ustroni i Muzeum Ustrońskie zapraszają na prelekcję Zygmunta Białasa pt. „Ustroński Moorbad – ostatnie dzieło Andrzeja Brody”, która odbędzie się w czwartek, 13 października o godz. 16.00 w Muzeum Ustrońskim.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Emilia Foniok	lat 84	ul. Skoczowska
Paweł Kocyan	lat 51	ul. Polańska

Serdecznie dziękuję wszystkim osobom, które
 były ze mną w ciężkich chwilach po śmierci mojej

Matki

za wyrazy współczucia, życzliwości i zrozumienia.
 Dziękuję również za obecność podczas ostatniego
 pożegnania mojej śp. Matki

Alojzy Sikora

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

27 IX 2011 r.

Interwencja przy ul. Krzywaniac w sprawie palenia odpadów roślinnych i dużego zadymienia okolicy. Ustalono osobę odpowiedzialną, której udzielono upomnienia. Ognisko zgaszono w obecności strażników.

28 IX 2011 r.

Interwencja w sprawie padniętej sarny przy ul. 3 Maja. Wezwano pracowników pogotowia sanitarnego i zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

28 IX 2011 r.

Interwencja w sprawie bezpańskich psów. Jeden wałęsał się na ul. Akacyjowej, a drugi na ul. Daszyńskiego. Obydwa zostały zabrane do schroniska dla zwierząt w Cieszynie.

30 IX 2011 r.

W trakcie patrolu stwierdzono zanieczyszczenie ul. A. Brody oleistą cieczą. Ustalono, że wyciekła z koparki, która wyjechała z pobliskiej budowy w stronę ul. Katowickiej. Udało się ustalić, że w maszynie nastąpiła awaria zasilenia hydraulicznego. Wezwano strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Polanie, którzy, używając specjalnych materiałów,

zneutralizowali zanieczyszczenie. Kierowca koparki został ukarany mandatem w wys. 100 zł.

1 X 2011 r.

Prowadzono kontrole wywozu odpadów z nieruchomości przy ul. Lipowskiej.

1 X 2011 r.

Interweniowano przy ul. Złotej w sprawie palenia odpadów roślinnych. Skończyło się na pouczeniu, ognisko zagaszono. Materiał roślinny bezpłatnie przyjmuje kompostownia za oczyszczalnią ścieków nad Wisłą. Dojazd od ul. Kuźnicznej. (mn)

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

27 IX 2011 r.

W godzinach 19.40 - 19.50 z marketu przy ul. Katowickiej skradziono laptopa.

28 IX 2011 r.

Po raz kolejny w jednym z domów wczasowych Ustronia skradziono portfel z pieniędzmi i dokumentami.

29 IX 2011 r.

Nieznany sprawca wyciągnął pokrzywdzonej z kieszeni plecaka portfel z pieniędzmi i dokumentami. Do zdarzenia doszło w centrum miasta, pokrzywdzona robiła zakupy.



Są ważniejsze sprawy, niż wybory.

Fot. W. Suchta

wczasy, wycieczki, bilety, żeglarsstwo
UWAGA!!! Specjalna oferta dla SENIORÓW!!!
Zima 2011 już w sprzedaży.
 Ustron, Rynek 3, 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

SERWIS
UBEZPIECZENIOWY
 Czynne: pon. - pt. 8.00 - 16.00

Ustroń Travel
 Biuro Podróży

Zapraszamy
 Ustron, ul. 3 Maja 44 tel. 33 852 15 82



Radni zapoznają się z listą kandydatów na ławników.

Fot. M. Niemiec

ZBUDUJEMY ORLIKA

W przedostatni dzień września odbyła się XI sesja Rady Miasta obecnej kadencji. Obrady prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina.

Prezentację swojej działalności przedstawili: Janusz Heinrich i Stanisław Leśniak z Górnośląskiej Agencji Promocji przedsiębiorczości, dawniej Górnośląska Agencja Przekształceń Własnościowych. Celem Agencji jest aktywne uczestnictwo w procesach przekształceń strukturalnych i własnościowych przedsiębiorstw, podejmowanie działań służących rozwojowi oraz wzrostowi gospodarczemu regionu. W Ustroniu goście mówili przede wszystkim o partnerstwie publiczno-prywatnym, czyli inwestycjach, które realizuje samorząd z przedsiębiorcami. Najczęściej ten pierwszy daje nieruchomość, a ten drugi na niej buduje coś, co przynosi pożytek społeczności lokalnej. S. Malina zapytał, czy takie partnerstwo można by realizować przy budowie basenu, jeśli ten jest budowany przez osobę prywatną, a miasto chciałoby się włączyć. Tak skomplikowanej sprawy na „dzień dobry” prelegent się nie spodziewał, ale po krótkim zastanowieniu się, stwierdził, że tak. Najważniejsze jednak pytanie, czy osoba prywatna chce tej pomocy. Przewodniczący RM stwierdził, że nie, a przy braku woli porozumienia, nawet teoretyczne rozważania nie mają sensu.

Rozmawiano o lecznictwie otwartym w mieście. Z zaproszonych przedstawicieli przychodni rodzinnych, przyszedł tylko Walter Piątek współwłaściciel NZOZ lekarzy rodzinnych przy ul. Mickiewicza. Odpowiadał na wiele pytań. Między innymi, do kogo mają się zwracać pacjenci w niedziele i święta. W tym czasie opiekę nad pacjentami przychodni przy ul. Mickiewicza zapewnia cieszyński ZOZ, który ma zakontraktowane takie usługi przez Narodowy Fundusz Zdrowia i dostaje za nie pieniądze. Lekarze muszą przyjeżdżać na wizyty domowe i przyjmować ustroniaków w przychodniach szpitalnych. Radni chcieli wiedzieć, dlaczego W. Piątek nie prowadzi takiej działalności i nie bierze

za to pieniędzy z NFZ. Ten odpowiadał, że nie jest łatwo w małej przychodni zapewnić całodobową, zróżnicowaną pomoc medyczną. Potrzebny byłby liczniejszy personel i dodatkowy sprzęt. Zdaniem W. Piątka obecne rozwiązania sprawdzają się. Nie do końca, bo przewodniczący Zarządu Osiedla Ustroń Górny, Arkadiusz Gawlik miał problem ze sprowadzeniem lekarza do ciężko chorej osoby. Ustalenia ustaleniemi, a wszystko zepsuć może tzw. czynnik ludzki. Dyskutowano też nad trudnościami w dostępie do specjalistów. W pięknie wyremontowanym przez miasto budynku przychodni przy ul. Mickiewicza są wolne pomieszczenia, z których na dobrych warunkach mogliby korzystać laryngolodzy, neurologi, dermatolodzy, okuliści. Niestety nie ma chętnych, bo brakuje lekarzy specjalistów. Wyjaśnienia wymagała też sprawa skierowań. Pacjenci skarżą się, że trudno jest otrzymać skierowanie na badania lub do specjalisty. W. Piątek odpowiadał, że nie ma żadnego problemu ze skierowaniem, jeśli lekarz rodzinny jest właśnie tą osobą, która powinna je wypisać. Jeśli udaliśmy się na wizytę do specjalisty, a ten uważa, iż trzeba udać się do innego fachowca, to on wypisuje dalsze skierowania, a nie odsyła do lekarza rodzinnego. Gdy pacjent wychodzi ze szpitala, powinien mieć ze sobą wszystkie skierowania według wskazań lekarza prowadzącego. Bywa, że odsyłany jest po skierowanie do lekarza rodzinnego.

Po pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Przestrzegania Prawa, wyrażonej przez jej przewodniczącą Olę Kisiałę, wprowadzono: zmiany w budżecie miasta; zmiany w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ustroń na lata 2011 – 2015; zmieniono uchwałę w sprawie określenia inkasentów i wysokości wynagradzania za inkaso w podatku od nieruchomości, rolnym, leśnym i opłacie uzdrowskiej.

Radni jednogłośnie opowiedzieli się za przyjęciem uchwały w sprawie przystąpienia Miasta Ustroń do realizacji programu pn. „Moje boisko – Orlik 2012” w roku 2012.

Dla tej inwestycji źródła finansowania podzielone są na: środki z budżetu państwa w wysokości 33% kosztów realizacji inwestycji (333.000 zł); środki z budżetu województwa śląskiego w wysokości 33% kosztów realizacji inwestycji (333.000 zł); środki własne zainteresowanych gmin. Warunkiem ujęcia inwestycji w programie jest przesłanie w nieprzekraczalnym terminie do 30 września 2011 roku zgłoszenia wraz z uchwałą Rady Miasta o przystąpieniu do realizacji. Udało się więc radnym zdążyć przed upływem wymaganego terminu. Konieczne było też dokładne określenie lokalizacji planowanej inwestycji.

Tu zdecydowano, że Orlik powstanie przy Szkole Podstawowej nr 2 i Gimnazjum nr 2. Wprawdzie przy Szkole Podstawowej nr 1, Gimnazjum nr 1 i Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nie ma boiska wcale, jednak tam potrzebny będzie innego rodzaju obiekt. Jest przewidziany w planach. Artur Kluz pytał, czy udałoby się zrealizować obydwa boiska w jednym roku. Odpowiadano, że jeśli chodzi o finanse, to jeszcze tego nie sprawdzano, ale boisko przy „jedynkach” nie jest jeszcze nawet zaprojektowane, więc nie będzie realizowane w roku 2012. Nie przewiduje się w najbliższym czasie budowy boisk przy szkołach w Lipowcu i Nierodzimiu. Muszą być najpierw ocieplone. W czasie tak poważnych remontów boisko często służy do składowania materiałów i szkoda byłoby nowej nawierzchni.

Na ostatniej sesji podjęto też uchwałę o sprzedaży nieruchomości przy ul. Kościelnej w drodze przetargu; wyrażeniu zgody na najem na okres powyżej 3 lat nieruchomości stanowiącej własność miasta, znajdującej się przy ul. Wczasowej i zabudowanej garażami.

Przyznano Laur Gmin Ziemi Cieszyńskiej 2011 – Srebrną Cieszyńiankę profesorowi Gustawowi Michnie, wieloletniemu pracownikowi naukowemu Zakładu Doświadczalnego w Grodzie Śląskim Instytutu Zootechniki w Krakowie, członkowi Polskiego Klubu Ekologicznego Koło w Ustroniu.

Przeprowadzono wybory ławników do Sądu Rejonowego w Cieszynie i Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej.

Monika Niemiec

JUL 25 LAT OBANY O TWOJE ZDROWIE

LABORATORIUM ANALITYCZNE
med-lab

SUCHANIEK

W październiku 2011
W PROMOCYJNEJ CENIE
BADANIE NA
HELICOBACTER PYLORI
- 25 zł

Bakteria H. Pylori jest główną przyczyną zapalenia i wrzodów żołądka oraz dwunastnicy. Dolegliwości nasilają się szczególnie wiosną i jesienią.

USTROŃ, ul. Stawowa 2a, tel.: 33 654 35 66
czynne: PN-PT 7.00-18.00, SOB. 8.00-12.00
USTROŃ, ul. Mickiewicza 1, czynne: PN-PT 7.00-9.00

www.med-lab-suchanek.pl



W sobotę, 1 października odbyły się uroczystości związane z 45. rocznicą śmierci bohaterskiego lotnika z Ustronia, Janka Cholewy. Członkowie jego rodziny, władze miasta, kombatanci, młodzież i mieszkańcy Ustronia złożyli kwiaty pod pomnikiem u zlotu ul. Daszyńskiego i Strażackiej. W Muzeum „Zbiory Marii Skalikiej” odbyła się wieczornica. Więcej w jednym z najbliższych numerów GU.

TEORETYCZNIE NIE WOLNO

Jedna z mieszanek Ustronia i jednocześnie osoba pracująca w Przedsiębiorstwie Uzdrawiskowym „Ustroń” S.A. zadzwoniła do naszej redakcji, bo męczy ją sytuacja na ul. Sanatoryjnej. Od kiedy Zarząd PU „Ustroń” wprowadził opłaty za parkingi przy tej ulicy, kierowcy parkują na jezdni. Jest ona na tyle szeroka, że można jeździć „na trzeciego”, choć samochody dostawcze już się w ten sposób nie mieszczą. Przemieszczanie się „na styk” obok innych użytkowników drogi, nie należy do komfortowych. Wszyscy zastanawiają się, jak ułożyć się to wszystko, gdy jezdni robi się śliska, albo zacznie się odśnieżanie. Czy plugi i inne pojazdy będą zgarniały śnieg na samochody, czy może w ogóle nie będą oczyszczać drogi. Niektórzy sugerują, że należy wprowadzić na tym odcinku drogi zakaz zatrzymywania się i postoju. Wtedy samochody musiałyby wjeżdżać na parking, a kierowcy, musieliby za niego płacić. Zapytaliśmy asp. sztab. Jerzego Górnego z Wydziału Inżynierii Ruchu

Drogowego Komendy Powiatowej Policji o to, jak takiej zmiany organizacji ruchu można dokonać. J. Górny tłumaczy:

- Gdy chodzi o drogi publiczne na terenie Ustronia, to tak zwany zarządzającym ruchem jest Starostwo Powiatowe w Cieszynie, a zarządzającym drogą jest Urząd Miasta Ustroń. I to właśnie do Urzędu należy się zwrócić, gdy dotychczasowe rozwiązania się nam nie podobają. Wystąpimy z wnioskiem, a Urząd ma 30 dni na ustosunkowanie się do sprawy. Jeśli urzędnicy uznają, że wniosek jest słuszny, prowadzą dalsze postępowanie.

Polega ono na stworzeniu projektu lub szkicu nowej organizacji ruchu. Gdy dotyczy to drogi miejskiej, zatwierdza ją organ zarządzający ruchem czyli Starostwo Powiatowe w Cieszynie. Jeśli chodzi o drogi powiatowe, Komenda Powiatowa Policji w Cieszynie wydaje opinię. Gdy opinia jest pozytywna, zmiany wchodzi w życie.

Jednak J. Góra stwierdza, że sprawa parkowania na ul. Sanatoryjnej nie jest tak prosta, jak się kierowcom wydaje. Nie obowiązuje wprawdzie znak zakazu zatrzymywania się i postoju, ale inne zasady ruchu drogowego ograniczają możliwości parkowania w tamtej okolicy.

Nie wolno stać w zatoczce autobusowej, ani w odległości 10 metrów od niej. Kodeks Ruchu Drogowego zabrania też zatrzymywania samochodu przy przejściu dla pieszych w odległości po 10 metrów z każdej ze stron. Nie wolno też parkować w odległości 10 metrów od skrzyżowania, a skrzyżowanie to połączenie z każdą drogą podporządkowaną. W tamtym rejonie jest wjazd i wyjazd na parking oraz wjazd z obydwóch stron Uzdrawiskowego Zakładu Przyrodoleczniczego. Teoretycznie więc, nie wolno stać na ul. Sanatoryjnej tam, gdzie obecnie ustawiają się auta. Policja i straż miejska ma prawo karać kierowców mandatami.

Monika Niemiec

Zdaniem Burmistrza

O wyborach parlamentarnych mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Przed nami wybory parlamentarne, najważniejsze wydarzenie w każdym ustroju demokratycznym. Od naszego wyboru zależy, kto będzie sprawował władzę przez następne cztery lata i w jakim kierunku podaży nasz kraj. Jeżeli chodzi o Śląsk Cieszyński i Ustroń, to od lat 90. frekwencja we wszystkich wyborach tradycyjnie jest wyższa od średniej krajowej.

Podczas wyborów parlamentarnych, prezydenckich czy uniijnych władze samorządowe pełnią tylko funkcje zapewniające obsługę techniczną. Powoływane są komisje wyborcze w obwodach do głosowania, ale nie funkcjonuje miejska komisja wyborcza, bo wszystko odbywa się na poziomie pełnomocnika Okręgowej Komisji Wyborczej i koordynowane jest przez administrację rządową. Wszystkie lokale wyborcze w Ustroniu znajdują się w tych samych miejscach co w poprzednich wyborach. Komisje wyborcze przede wszystkim składają się z przedstawicieli poszczególnych partii i komitetów wyborczych, a uzupełniane są przez osoby z ramienia samorządu czy właściciela lokalu wyborczego. Istotną zmianą jest wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Senatu RP.

Praktycznie mamy końcówkę kampanii wyborczej i trzeba powiedzieć, że w naszym mieście jest to kampania dość spokojna i skromna. Ograniczone środki komitetów wyborczych doprowadziły do tego, że tylko największe ugrupowania są widoczne. Warto podkreślić, że jak do tej pory, nie spotkaliśmy się z wywieszaniem plakatów w miejscach przypadkowych, na infrastrukturze miejskiej. Generalnie kampania prowadzona jest legalnie i w tym wymiarze wszystko odbywa się odpowiedzialnie. Nie słyszałem też o żadnych skargach czy protestach w trybie wyborczym.

Żyjemy w czasach, gdy kampania wyborcza przeniosła się głównie do mediów elektronicznych. Tam dzieje się najwięcej. Widoczna też była kampania ulotkowa poprzez pocztę. Jednak zaskakujące jest to, że praktycznie na terenie Ustronia nie odbywały się spotkania przedwyborcze kandydatów. Były pojedyncze sytuacje, wizyty, ale niespecjalnie nagłaśniane. Widocznie taka forma kontaktów w mniejszych miastach staje się rzadkością, co różnie wyborcy komentują. Może taka agitaacja staje się niepopularna, gdyż zazwyczaj frekwencja na podobnych spotkaniach nie jest zbyt wysoka.

Mimo wszystko liczę na wysoką frekwencję w Ustroniu, gdyż jest to wyrazem dojrzałości demokracji i społeczeństwa obywatelskiego.

Notował: (ws)

Fittco

Systemy Instalacji Sanitarnych i C.O.

PROMOCJA
NA KOTŁY

Oferujemy:

- art. instalacyjne, rury i kształtki
- armaturę i ceramikę sanitarną
- grzejniki
- kotły gazowe i węglowe, kominki

Świadczymy usługi montażowe:

- c.o., wod-kan, systemy solenne
- urządzenia sanitarne
- transport materiałów i urządzeń

43-450 USTRÓŃ

ul. Fabryczna 9 (obok magazynu GS-u)

tel/fax: 33 851 14 52, kom. 501 445 055

e-mail: sklep@fittco.pl, www.fittco.pl

Z SLD I KWP

Poniżej przedstawiają się kandydaci do Sejmu z Ustronia oraz odpowiadają na takie same pytania. Wszyscy otrzymali je mailem i w ten sposób przesłali odpowiedzi. Nie wprowadzaliśmy poprawek. Nie udało się nam skontaktować jedynie z Izabelą Cieślą, która startuje z listy KW Palikota, z miejsca 10. Pełnomocnik KWP z naszego okręgu wyborczego nie przesłał nam jej adresu mailowego. Kandydatka przebywała za granicą i ma przyjechać do Polski przed samymi wyborami.

Monika Niemiec

Odpowiedzi Katarzyny Brandys-Chwastek Sojusz Lewicy Demokratycznej, miejsce 13

Dlaczego startuje pani do Sejmu RP?

Zawsze aktywnie działałam na różnych płaszczyznach – społecznych, samorządowych czy politycznych. Gdybym w ostatnich wyborach samorządowych została radną, nie startowałabym do sejmu, nie mam skłonności do pięcia się wyżej, ale za to mam bardzo dużą potrzebę zrobienia czegoś pożytecznego dla ludzi, środowiska i kraju, w którym żyję. Dlatego też zdecydowałam się na udział w wyborach, wierzę, że z moją energią, chęcią do działania, i pracy społecznej, dużo dobrego dla ludzi mogę zrobić.

Jakie sprawy społeczne, gospodarcze, polityczne najbardziej panią zajmują?

Bardzo boli mnie to, że w Polsce prawie 4 mln obywateli żyje na granicy ubóstwa, a ponad 20% polskich dzieci doświadcza biedy. Sama jestem matką i nie wyobrażam sobie tego, że moje dziecko miałoby chodzić głodne, czy zziębnięte, z powodu braku ciepłej kurtki na zimę. Absolutnie nie zgadzam się na taką niesprawiedliwość społeczną i zawsze będę stała po stronie biedniejszych i pokrzywdzonych przez los. Jestem za właściwą polityką społeczną, która wyprowadza ludzi z biedy, a także za większym wsparciem polityki prorodzinnej. Dobrze znane są mi problemy drobnych przedsiębiorców, od 12 lat prowadzę własną działalność gospodarczą związaną z obrotem nieruchomości. Wiem, z czym na co dzień borykają się osoby prowadzące małe firmy, wiem też, co należałoby zmienić, aby pracowało się im łatwiej, aby je wesprzeć i pomóc w dalszej działalności. Uważam także, że dzieci i młodzież powinny mieć równe szanse w dostępie do sportu. Wiem ile wysiłku, czasu i pracy trzeba włożyć w to, aby młodzi ludzie mogli rozwijać swoje pasje. Widzę, jak wiele tych wysiłków idzie na marne z powodu braku środków finansowych, czy obiektów sportowych. Czas to zmienić, gminy nie zawsze są w stanie udźwignąć ciężar takiej pomocy, wsparcie państwa jest tutaj niezbędne. Bardzo ważną jest dla mnie także ochrona środowiska naturalnego, ekologia i ochrona praw zwierząt. Od lat jako wolontariusz działałam w organizacjach zajmujących się tymi problemami, są i będą to dla mnie sprawy bardzo ważne i bliskie, i zawsze będę inicjować i wspierać każdy projekt dążący do ochrony zwierząt i środowiska.

Czym chciałaby się pani zająć w Sejmie?

Myszę, że właśnie tymi sprawami, które najbardziej mnie zajmują, na których się znam, i o których wiem najwięcej. Przede wszystkim walką z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, walką z przejawami wszelkiej dyskryminacji, wsparciem dążeń do pełnego równouprawnienia wszystkich obywateli. Chciałabym zająć się sprawami regulacji prawnych dotyczących adopcji, tak dużo dzieci w Polsce czeka na domy, na kochających rodziców, na normalność. Nasze procedury trwają zbyt długo i są za bardzo zawiłane, skomplikowane, a przecież tutaj każdy dzień życia dziecka jest ważny. Chciałabym także zająć się zmianą prawa w kierunku pomocy drobnym przedsiębiorcom, wsparciu sportu dzieci i młodzieży na poziomie lokalnym, a także ochroną środowiska naturalnego i zaostrzeniem przepisów prawa związanych z ochroną zwierząt.

Zwyklemu wyborcy najbliższe do samorządów, które są coraz bardziej obarczane przez państwo obowiązkami bez wsparcia finansowego. Jak można pomóc samorządom?

Jako radna w gminie i powiecie poznałam codzienne problemy samorządów. Samorząd to organizacja społeczności lokalnej, w której mieszkańcy tworzą z mocy prawa wspólnotę i samodzielnie decydują o realizacji zadań wynikających z potrzeb wspólnoty.

Uważam, że władza powinna być jak najbliżej ludzi, o jak największej ilości spraw powinien decydować samorząd a nie władza centralna, jednak za zwiększaniem kompetencji gmin czy powiatów równolegle powinny iść także pieniądze na realizację tych zadań, i ten sposób pomocy samorządom uważam za najlepszy. Samorządy same dobrze wiedzą, jak najlepiej wykorzystać finanse dla dobra mieszkańców gminy, powiatu czy województwa.

Jak przekonać ludzi do głosowania, skoro nie wierzą już, że politycy działają dla dobra swoich wyborców?

Trudne pytanie, bo w kwestiach zaufania i wiary tak naprawdę żadne przekonywanie nie ma sensu. Albo się w coś wierzy i ufa albo nie, to wewnętrzne, indywidualne przekonanie każdego, w które trudno ingerować. Dlatego też zamiast przekonywać posłuszę się łacińską maksymą „Nihil Novi nisi commune consensu”, co w wolnym tłumaczeniu oznacza „nic o nas bez nas”. Często w luźnych rozmowach słyszę narzekania na politykę, polityków, sytuację społeczną. Pytam – na kogo głosowałeś? Słyszę – nie głosowałem bo to i tak bez sensu. To nie jest bez sensu, demokracja daje nam możliwość współdecydowania, wybierania ludzi, którzy są bliscy naszym poglądom, potrzebom i ideałom, którzy są podobni do nas samych. Na wszystkich listach wyborczych, wszystkich opcji politycznych wyborcy znajdują wartościowych ludzi, dających gwarancję ciężkiej pracy na rzecz tych, którzy ich wybrali. Przekonuję do głosowania na konkretnych ludzi, których znamy i szanujemy, którzy mają swoje zdanie, poglądy, ideały i pasje. Głosujemy na człowieka, nie na listę czy na tradycyjną „jedynekę”.

Katarzyna Brandys-Chwastek: - Jestem ustronianką, ukończyłam prawo na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach oraz Podyplomowe Studia Wyceny i Gospodarki Nieruchomościami. Prowadzę działalność gospodarczą związaną z obrotem nieruchomości. Znaczną część mojego życia zajmuje wolontariat i działalność społeczna. Założyłam i prowadzę własną fundację, skupiającą się na ochronie praw zwierząt i ekologii w naszym regionie. Od powstania w 1999 roku działam społecznie w klubie piłki nożnej w Nierodzimiu, którym obecnie kieruję.

Odpowiedzi Michała Czajkowskiego Komitetu Wyborczego Palikota, miejsce 15

Dlaczego startuje pan do Sejmu RP?

Startuję do Sejmu RP, ponieważ jest to forma samorealizacji.

Jakie sprawy społeczne, gospodarcze, polityczne najbardziej pana zajmują?

Najbardziej przejmuję mnie „niekomfortowa” sytuacja związana z dostępem do bezpłatnej służby medycznej (NFZ). Każdy z nas doskonale wie jaka jest jakość polskich szpitali oraz jak bardzo długi jest czas oczekiwania do lekarzy specjalistów.

Czym chciałby się pan zająć w Sejmie?

Na pewno w żadnym wypadku wygodnym życiem posła. Chciałbym ukazywać światłu dziennemu machlojki, które odbijają się negatywnie na życiu statystycznego Kowalskiego.

Zwyklemu wyborcy najbliższe do samorządów, które są coraz bardziej obarczane przez państwo obowiązkami bez wsparcia finansowego, jak można pomóc samorządom?

Tutaj konieczne są negocjacje mające na celu przywrócenie równowagi pomiędzy wsparciem finansowym ze strony państwa a swobodą działania samorządów. Gmina Ustroń, pomimo tego niepokojącego trendu radzi sobie lepiej niż doskonale. Jest to bardzo pozytywna informacja.

Jak przekonać ludzi do głosowania, skoro nie wierzą już, że politycy działają dla dobra swoich wyborców.

Proponuję wprowadzenie do programu nauczania w liceach, technikach, szkołach zawodowych, uczelniach itp. przedmiotu, który uczyłby ludzi obiektywnie oceniać politykę. W grę wchodziłyby również darmowe warsztaty dla dorosłych. Wskutek tego zabiegu wzrosłoby zainteresowanie tym co dane partie polityczne oraz kandydaci mają do zaoferowania. Wyborcy uodporniliby się na tzw. „kiefbasę przedwyborczą”. Przez co ogromne miliony złotych byłyby przeznaczane na realne działanie, a nie na nierealne obiećanki.

Michał Czajkowski: - Mam lat 25. Moje życie zawodowe jak i osobiste opiera się na pasji i zaangażowaniu. Mam dar do odnajdywania w ludziach ich ukrytych talentów. Słyszę z ponad przeciętnych umiejętności organizacyjnych. Poparte jest to lic-

nyimi przykładami. Jestem menedżerem projektu internetowego, promującego zdrowy tryb życia. Ponadto kształcę się zaocznie w branży technicznej. Kieruję się japońską filozofią kaizen, co w wielkim skrócie oznacza: receptapozdrowie.pl. „Czyni każdy, kolejny dzień lepszym od poprzedniego.” Prywatnie zapewniam opiekę 2 osobom w wieku podeszłym. Są nimi moi dziadkowie. Utrzymuję liczne kontakty towarzyskie z ludźmi młodszyymi oraz starszymi ode mnie, dzięki czemu doskonale rozumiem problemy i potrzeby osób w różnym wieku.

Odpowiedzi Janusza Cieniaka Komitet Wyborczy Palikota, miejsce 16

Dlaczego startuje pan do Sejmu RP?

Swoją kandydaturę do Sejmu RP wystawiłem z pobudek czy-
sto ideowych. Pragnę żyć w nowoczesnym Państwie, gdzie
podstawą praw i obowiązków obywatelskich jest konstytucja.
**Jakie sprawy społeczne, gospodarcze, polityczne najbardziej
panią zajmują?**

Największym problemem Polski, na przestrzeni ostatnich
dziesięciu lat, jest słaby rozwój gospodarki, co przekłada
się na wzrost bezrobocia. Priorytetem dla mnie jest znaczna
poprawa ekonomiczna kraju. Nie mogę spokojnie patrzeć jak
wielu ludzi nie ma pracy. Młodzi i starzy czują się niepotrzeb-
ni, bezużyteczni. Na nic staranne wykształcenie, kiedy nie ma
ofert pracy. Odpowiedniej pracy. Tylko radykalne posunięcia
mogą to zmienić. Ruch Palikota i ja podejmiemy takie działa-
nia. Chciałbym przeforsować w Sejmie radykalną ustawę dot.
ułatwień dla przedsiębiorców. Na naszym terenie widziałbym
zorganizowanie przedsiębiorców w stowarzyszeniu na rzecz
rozwoju gospodarczego regionu. Ludziom energicznym udzie-
lana byłaby pomoc przy zakładaniu własnych firm. Tym mniej
zaradnym aktywna pomoc w poszukiwaniu i znalezieniu pracy.

Czym chciałaby się pan zająć w Sejmie?

W zakresie polityki międzynarodowej proponuję ukierunko-
wanie jej na Wschód. Oczekują tam ogromne rynki zbytu dla
wszelkiego rodzaju towarów a szczególnie żywności. Poprawne
stosunki pozwolą nam zawierać korzystne umowy gospodar-
cze. Otworzą się rynki zbytu dla naszych eksporterów, dzięki
czemu powstaną tak upragnione miejsca pracy. Dobre relacje
ze Wschodem zapewnią też bezpieczeństwo energetyczne
Polski. Obecnej polityce konfrontacji wobec krajów wschod-
nich, w szczególności Rosji, stawiam stanowczy sprzeciw.
**Zwyklemu wyborcy najbliższej do samorządów, które są coraz
bardziej obciążane przez państwo obowiązkami bez wsparcia
finansowego, jak można pomóc samorządom?**

Dla samorządów proponuję więcej uprawnień na lokalnym
gruncie pod warunkiem zarządzania nimi przez sprawnych,
wykształconych menedżerów. Należy dać im prawo do decydo-
wania o kluczowych zagadnieniach. W szczególności dotyczących
gospodarowania funduszami przeznaczonymi na określone cele.
Kompetentni, zaufani ludzie mogliby kierować pieniądze w miej-
sca bardziej ich potrzebujące. Nie do końca podoba mi się obowią-
zek wspierania finansowego biedniejszych gmin przez te, które są
bogatsze. Prowadzi to do pewnych patologii i wykorzystywania
takiej sytuacji. Należałoby zastanowić się nad innymi sposobami
wsparcia. Nie tylko finansowymi. I sprawa ostatnia. Projekty nar-
zucone samorządom przez władze centralne powinny być poparte
odpowiednio wysokimi dotacjami. Sytuacja, kiedy finansowanie
takich projektów zrzuca się na samorząd, jest niedopuszczalna.
**Jak przekonać ludzi do głosowania, skoro nie wierzą już, że
politycy działają dla dobra swoich wyborców?**

Przekonać ludzi do głosowania można tylko rzetelną informa-
cją. Zapewnieniem o sile ich głosu, który jest w stanie doko-
nać radykalnych zmian. Radykalnych, bo takie są potrzebne.
Nowa partia, taka jak nasza, wniesie do Sejmu, ducha zmian.
Dlatego jako członek Ruchu Palikota namawiam wszystkich do
głosowania. Jest wielka szansa, że po latach przedwyborczych
obietnic różnych partii, powstał realny program naprawy Polski.
Nasz ruch może stać się waszym ruchem jeśli tylko dacie nam
szansę. Każdy wasz głos jest ziarenkiem piasku, zdolnym ruszyć
lawinę zmian. Gwarancją ich jest Janusz Palikot, który odważył
się utracić wizerunek, aby stanąć w obronie zgwałconych przez
policjantów kobiet. Jest politykiem bezkompromisowym. Stosuje
radykalne metody, ponieważ tylko takie mają szansę coś zmienić.

Jeśli mówi o sposobie poprawy gospodarki, to wie co mówi, bo
jest sprawnym biznesmenem. Ja też nie pójde na kompromisy,
bo też mam na imię Janusz.

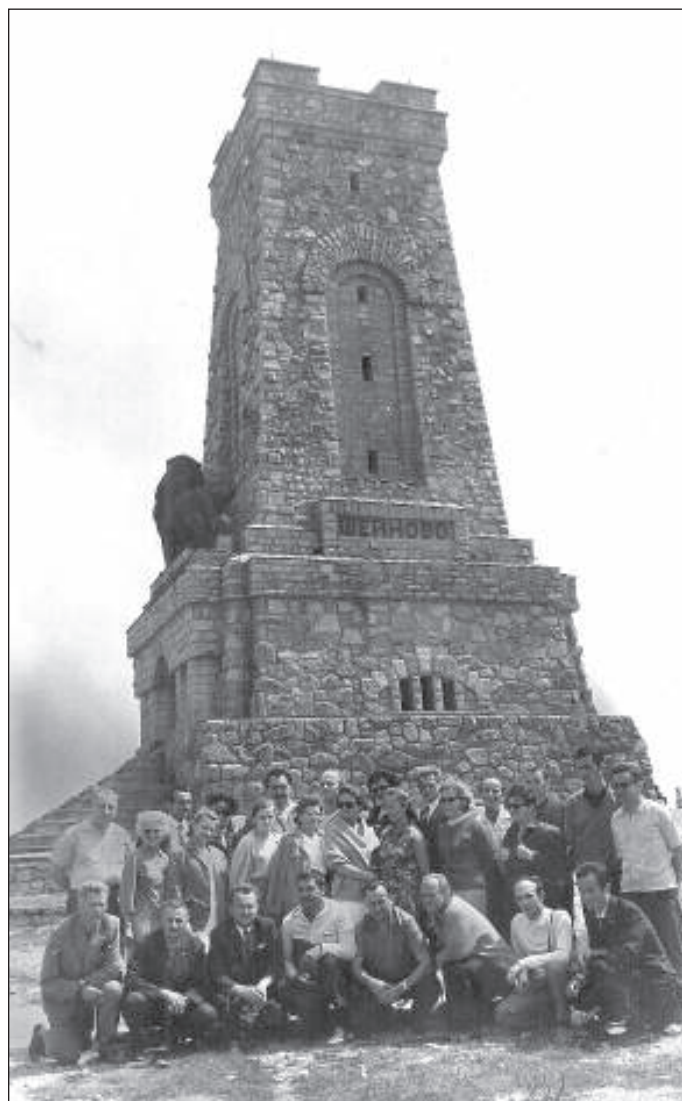
Janusz Cieniak: - Lat 56. Wykształcenie średnie technicz-
ne. Żonaty. Syn Piotr - uczeń gimnazjum. W latach osiem-
dziesiątych byłem urzędnikiem państwowym w Ministerstwie
Administracji i Gospodarki a także pracownikiem firm pań-
stwowych. Od początku lat dziewięćdziesiątych do dnia dzi-
siejszego jestem przedsiębiorcą w branży handlowo-usługowej.
W Ruchu Palikota działam aktywnie od początku 2011 roku.
W maju tego roku, byłem organizatorem spotkania Janusza Pa-
likota z mieszkańcami Cieszyina.

W dawnym **USTRONIU**

Wycieczka pracowników „Kuźni Ustron” do Bułgarii (w drodze
wymiany między zakładami) – 1971 r. Rząd pierwszy, siedzą od
lewej: Franciszek Kuczer, NN, Czesław Kaczmarczyk, Bułgar,
Franciszek Czyż, Oskar Goszyk, Dziwisz, Józef Kołaczyk.

Rząd drugi, stoją: Janina Gogółka, Dziwisz, Barbara Podżorska,
Paweł Podżorski, NN, Wanda Węglorz, Gertruda Kaczmar-
czyk, Czyż, Jurczok, Ryszard Weinbrener.

Rząd trzeci, stoją: Hipolit Gołda, NN, Bułgar, Józef Stec, Jan
Nowak, Józef Latusek. Fotografii opisał Erwin Raszka.





Od lewej L. Werpachowski, S. Pięta, K. Czabański, J. Kawulok.

Fot. W. Suchta

CZABAŃSKI O MEDIACH

3 października w Czytelni Katolickiej odbyło się spotkanie przedwyborcze kandydatów PiS do parlamentu. Uczestniczyło około 40 osób, a swe poglądy prezentowali: kandydat na senatora Jan Kawulok oraz kandydaci na posłów: drugi na liście Krzysztof Czabański i piąty na liście Stanisław Pięta. Spotkanie prowadził Lesław Werpachowski na wstępie przedstawiając kandydatów i proponując jako temat spotkania rolę mediów w demokracji.

Krzysztof Czabański znany jest jako warszawski dziennikarz, związany niegdyś z Tygodnikiem Solidarność, był redaktorem naczelnym Ekspresu Wieczornego, prezesem Polskiej Agencji Prasowej, za rządów PiS prezes Polskiego Radia, od 2009 r. publicysta niezależny. Dlaczego więc startuje z naszego okręgu wyborczego? Jak wyjaśniał jest to pomysł Jarosława Kaczyńskiego, by z ramienia PiS w parlamencie zasiadła grupa fachowców z różnych dziedzin. Zazwyczaj nie są to członkowie partii, ale też nie kryją swych sympatii politycznych. Trudno jednak, by wszyscy znaleźli się na liście warszawskiej, gdyż wtedy większość z nich nie zasiadłaby w ławach sejmowych. Dlatego zaproponowano im start z pierwszych lub drugich miejsc list w regionach, raczej gwarantujących wgrane wybory. Tak skonstruowano listy PiS w wielu okręgach wyborczych, a K. Czabańskiemu zaproponowano start z naszego okręgu. W parlamencie jeszcze nie zasiadał, a jeżeli teraz przyjdzie mu pełnić mandat posła zajmować się będzie mediami. O nich też mówił w Czytelni Katolickiej.

O CENZURZE

Gdy PiS doszedł do władzy i zmienił Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, powołano na szefów mediów dziennikarzy takich jak ja czy Bronek Wildstein. Jak PO doszło do władzy, powołało urzędników. To taka drobna różnica, ale niezależnie od tego, kto ma media, nie wolno ich niszczyć. To dobro narodowe wypracowane przez wszystkich przez lata płacących abonament. To jedna z nielicznych szans, ale bardzo ważna, żebyśmy mogli jako spo-

łeczeństwo mieć miejsce, gdzie możemy głosić swoje poglądy, niezależnie od tego czy to się władzy podoba, czy nie. W tej chwili nie mamy szansy na zabranie głosu w mediach. To był cały proces. Najpierw usunięto z mediów publicznych ludzi o poglądach prawicowych, konserwatywnych. Po jakimś czasie usunięto audycje robione przez autorów o takich poglądach. Następny krok, to nie zapraszanie do audycji nikogo o odmiennych poglądach.

O NAPRAWIE

Trzeba dokonać naprawy polskich mediów i to jest powód, dla którego kandyduję do Sejmu. Po pierwsze trzeba odzyskać media publiczne mające wielką siłę oddziaływania. To miejsca do powszechnej wymiany poglądów, debat publicznych. Jeżeli zaczną pełnić misję, to mogą spełnić wielką rolę edukacyjną, informacyjną i rozbić bańkę wirtualną, pod którą chcę nas schować. Prawdopodobnie nie ma lepszej formy naprawy, niż wprowadzenie parytetów politycznych do kierownictw mediów, czyli do KRRiT oraz rad nadzorczych w telewizji i radiu. Zarząd, a zwłaszcza dyrektorzy anten będą fachowcami powoływanymi w wyniku konkursu. Prowadzący i nadzorujący te konkursy muszą się składać z reprezentantów wszystkich partii parlamentarnych bez wyjątku. Niektórzy oburzają się mówiąc, że jest to upartyjniowanie mediów. Ale to jedyna szansa na pluralizm. A tak od 1992 r., gdy powstały osobne spółki telewizji i radia, mieliśmy do czynienia z faktycznym upartyjniowaniem mediów, tyle tylko, że strona upartyjniująca zawsze twierdzi, że żadnego upartyjniowania nie ma. Gdy Jarosław Kaczyński był przez dwa lata premierem staraliśmy się wprowadzić pluralizm, choć nie na szczeblu kierownictw, bo to myśmy wtedy rządili. Wtedy krzyczano o upartyjniowaniu. Dziś nikt o tym nie mówi, bo media wrócił do starych zarządców. W związku z tym, skończmy z hipokryzją i media na szczeblu kierownictw muszą być partyjne, tzn. partie kierują do tych ciał członków w proporcjach odpowiednich do swojej siły w parlamencie. To ma jeszcze

jedną zaletę: politycy są raz na jakiś czas rozliczani, tymczasem zarządy mediów są poza tą procedurą i to jest fatalne. Media publiczne też muszą być poddawane procedurze demokratycznej, choćby pośrednio poprzez wybieranych polityków.

DRUGIE ROZDANIE

Drugim sektorem są media prywatne, komercyjne. Ich nie zmienimy. Właściciele, a są to ludzie o tajemniczym, niejasnym rodowodzie, będą dyktować, co w tych mediach się dzieje. Poza tym media komercyjne, niezależnie od rodowodu, zawsze będą stawiały na zabawę, a nie na debatę publiczną. One mają zarabiać pieniądze i tego nie zmienimy. Można jednak zrobić drugie otwarcie na rynku medialnym. W 1989 r., gdy media podziemne wyszły na powierzchnię i zaczęto likwidować RSW, to niestety popełniono wielki błąd. Majątki w większości przekazano zespołom redakcyjnym, a te zespoły wyrosły ze stanu wojennego. Jedyna grupa z podziemia, która zbudowała koncern medialny, to Agora. Zbudowała ten koncern na kredytach gwarantowanych przez państwo. Powtórzmy to. Rząd da gwarancję na kredyty, może stosować specjalną politykę podatkową dla wszystkich polskich niezależnych inicjatyw medialnych. Nikomu niczego nie chcemy darować z publicznych pieniędzy, to trzeba będzie spłacić, ale dajmy szansę rozwoju. Dotyczy to mediów lokalnych, regionalnych, jak i na szczeblu krajowym. Przebudowa Polski się nie uda, jeżeli nie będziemy równolegle przebudowywać i naprawiać polskich mediów.

* * *

Stanisław Pięta jest posłem przez ostatnie dwie kadencje. Podczas spotkania w Czytelni Katolickiej raczej dość energicznie zagrzewał do boju, w czym starał się go tonować K. Czabański. Niepochlebnie wypowiadał się o, jak to stwierdził, niektórych mediach bielskich kierowanych przez działaczy z czasów PRL i oficerów służb komunistycznych.

- Trudno oczekiwać obiektywizmu - mówił S. Pięta. - Nie mam złudzeń jakie metody stosują media ukierunkowane w jedną stronę. Jeśli mogą to kłamać, manipulują, w portalach jedne komentarze są wycinane, inne pozostawiane. Stosowana jest też taktyka milczenia. Człowiek może zorganizować sto ważnych konferencji, ale ani jedno słowo nie przedostanie się. Dziennikarze często mówią, że napisaliby, ale mają kredyt, rodzinę, a tak mogliby pożegnać się z pracą.

Inne głosy na sali były też dość nieprzychylnie dla naszych mediów lokalnych. Sprawa się nieco skomplikowała, gdy okazało się, że w spółce Prasa Beskidzka skupiającej Głos Ziemi Cieszyńskiej i Kronikę Beskidzka, największe gazety w regionie, swe udziały ma NSZZ „Solidarność”. Zresztą jak wyjaśniał K. Czabański chwalał tym, którzy te udziały zachowali, bowiem tak sięłożyło, że w większości gazet lokalnych Solidarność swe udziały sprzedała na kampanie w wyborach parlamentarnych oraz w wyborach prezydenckich, gdy o fotel najważniejszej osoby w państwie walczył Marian Krzaklewski.

Wojśław Suchta



Skrzyżowanie i Młynówka to główne tematy zebrań w Nierodzimiu.

Fot. M. Niemiec

PRZEŁOM W SPRAWIE

W poniedziałek 3 października odbyło się zebranie mieszkańców Nierodzimia poświęcone skrzyżowaniu ul. Katowickiej ze Skoczowską i Wiejską. Uczestniczyła w nim radna Bogumiła Rożnowicz i burmistrz Ireneusz Szarzec, prowadziła przewodnicząca Zarządu Osiedla Halina Kujawa.

Gdy po kolejnych interwencjach, które w sumie trwają już od trzydziestu lat, Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach podpisał dwa lata temu porozumienie z ustronskim samorządem w sprawie realizowania przebudowy skrzyżowania i zamontowaniu sygnalizacji świetlnej, wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze. Jednak zatwierdzenie projektu, zleconego przez Urząd Miasta Ustroń, ciągnęło się bardzo długo. Wojewódzki zarządca drogi wciąż go odrzucał, wskazując na coraz to nowe błędy lub braki dokumentu. Zdesperowani mieszkańcy nagłośnili sprawę w mediach i postanowili zorganizować blokadę drogi szybkiego ruchu w czasie weekendu, kiedy mieszkańcy Śląska tłumnie przybywają w Beskidy na wypoczynek. Do protestu nie doszło, za to doszło do porozumienia przy mediacji starosty Czesława Gluzy. Uzyskano pisemne zapewnienie dyrektora ZDW Zbigniewa Tabora, że środki na realizację przebudowy skrzyżowania znajdują się w budżecie województwa na rok 2012.

W czwartek, 22 września w Katowicach odbyło się „spotkanie na szczycie”, w którym uczestniczył dyrektor ZDW Z. Tabor, dyrektor Wydziału Transportu i Komunikacji Urzędu Marszałkowskiego Ewa Mucha, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Cieszynie Monika Kalinik oraz burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec i naczelnik Wydziału Architektury, Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta Ustroń Andrzej Siemiński. Rozmawiano o przebudowie skrzyżowania. Przebieg rozmów relacjonował na zebraniu w Nierodzimiu burmistrz Szarzec. Z jego słów wynikało, że przedstawiciele województwa wreszcie zaczęli „mówić ludzkim głosem”.

Projekt jest już zatwierdzony. Poza stała kwestia jednej działki, którą miasto przekazało ZDW. Trzeba darowiznę potwierdzić notarialnie, co nastąpi

w najbliższych dniach. Następnie można wystąpić o pozwolenie na budowę. Odbywać się to będzie w trybie szczególnym, co oznacza m.in., że działki, które zostaną objęte pracami, a nie są własnością zarządców dróg, automatycznie przejdą na ich własność poprzez wywłaszczenie i za odszkodowaniem. Na realizację inwestycji wykonane zostały dwa projekty. Jeden dotyczy dróg powiatowych, ulic: Skoczowskiej i Wiejskiej, drugi - drogi wojewódzkiej, czyli ul. Katowickiej. I tu pierwsza niespodzianka - dyrektor ZDW zaproponował, że jego instytucja wystąpi o obydwa pozwolenia na budowę. To uprości wymagane formalności.

Pytaniem, na które należało sobie odpowiedzieć, było: „Kto będzie realizował inwestycję? Nie jest korzystne by tworzyć dwa place budowy z dwoma wykonawcami. Po pierwsze: do wykonania jest dużo wiążących się ze sobą robót ziemnych, na przykład przy kanalizacji deszczowej. Rozwiązania muszą być stworzone kompleksowo dla całego rejonu przebudowy. Po drugie: prace jednej ekipy mogą kolidować z działaniami drugiej, a gdyby wystąpiły jakieś konflikty, mogłyby odbić się na jakości lub terminowości robót. I tutaj następna niespodzianka – ZDW w całości zrealizuje inwestycję.

Jeśli chodzi o finanse, projekt jest zapłacony, a wydaliliśmy na niego ponad 209 tys. zł. Koszt inwestorski całego przedsięwzięcia, na razie szacunkowy, obliczony przed przetargami, to: z budżetu wojewódzkiego - 8 mln zł, z budżetu miasta i powiatu - 2 mln zł. Dwie ostatnie jednostki dzielą się wydatkami po połowie. To jednak nie wszystko, co lokalne samorządy będą musiały zapłacić. Z pieniędzy wojewódzkich realizowane są w pierwszej kolejności te inwestycje, które współfinansują gminy i powiaty. Musimy się dołożyć. Na spotkaniu w Katowicach dyrektor Tabor zaproponował 20 procent,

ale burmistrz stwierdził, że skoro już tyle z siebie daliśmy, to niech lepiej będzie 10 procent. Ofertę, tu kolejna niespodzianka, przyjął.

Mieszkańcy pytali o szczegóły techniczne. Burmistrz odpowiadał, że więcej będzie można powiedzieć po przetargach. Nie wiadomo jeszcze, czy „budowlancy” najpierw wezmą się za wszystkie drogi boczne z chodnikami, a potem za Katowicką i światła, czy może odwrotnie. To pierwsze rozwiązanie wydaje się być bardziej efektywne. Burmistrz nie chciał mówić o terminach. Nakreślił tylko możliwy scenariusz. Jeśli wiosną ruszą prace, to jest szansa, że zostaną wykonane w czasie jednego sezonu, czyli do późnej jesieni 2012 roku. Nie mniej jednak trzeba się liczyć z dłuższym okresem prac. Dłużej niż sezon i nawet rok inwestycja będzie finansowana. Środki na jej realizację muszą być zapewnione w budżetach: miejskim i powiatowym. W naszym finansowanie będzie rozpisane na dwa lata, mniej więcej po połowie na rok 2012 i 2013. I. Szarzec stwierdził, że zaproponuje radnym, żeby Rada Miasta podjęła stosowną uchwałę już na październikowej sesji. Będzie to policzalne wyrażenie naszej dobrej woli współpracy.

Padło też pytanie, skąd będziemy wiedzieć na pewno, że w budżecie województwa zostały zapewnione środki na skrzyżowanie w Ustroniu. Burmistrz Szarzec odpowiadał, że trwają prace nad budżetem. Zgodnie z przepisami, do 15 listopada gotowe musi być przewidywanie budżetowe, które następnie przeobrazi się w oficjalny projekt budżetu, a ten z kolei stanie się obowiązującym planem finansowym po uchwaleniu przez Sejmik Województwa Śląskiego. Zwykle dokument ten uchwała się końcem grudnia lub na początku stycznia. Czyli sprawę środków na inwestycję w Nierodzimiu można będzie śledzić od połowy listopada. Burmistrz zobowiązał się dowiedzieć i przekazać informację na ten temat mieszkańcom.

Wszyscy mają nadzieję na szczęśliwy finał sprawy skrzyżowania. Zaznaczono jednak, że gdyby coś poszło nie tak, to mieszkańcy wezmą sprawę w swoje ręce. Tak jak radził burmistrz osobom krytykującym zarządzanie Młynówką. Właśnie to był drugi główny temat spotkania.

Zdaniem zebranych Spółka Wodna nie prowadzi żadnej gospodarki na tym potoku, a jeszcze niszczy przyrodę. Mówiono, że niekontrolowany jest poziom wody i przez to giną ryby. Przez kilka dni wody jest dosyć, a później znika i padają ryby. Interwencje w Straży Miejskiej i u prezesa Spółki nie przynoszą rezultatu. I. Szarzec tłumaczył, że Spółka podlega pod Starostwo Powiatowe, a członkiem może zostać każdy, ko ma coś wspólnego z potokiem. Na przykład jest sąsiadem. Namawiał do członkostwa, udziału w zarządzie i zrobienia z tym porządku.

W związku z trwającymi pracami nad miejskim budżetem, zgłaszano potrzebę wyremontowania nawierzchni ul. Żwirkowej, zamontowania oświetlenia na ul. Zabytkowej i na części ul. Wiejskiej.

Monika Niemiec



Miejsca parkingowe oraz zatoczki przy Szkole Podstawowej nr 2 mają służyć rodzicom i opiekunom, którzy dowożą lub odbierają dzieci ze szkoły. Na końcu podjazdu, za budynkiem szkoły znajduje się zatoczka służąca do zawracania. Gdy zaparkuje tam chociaż jeden samochód, zawracanie jest utrudnione, samochody nie mogą się swobodnie przemieszczać i znowu tworzą się korki, a nie o to przy przebudowie całej okolicy chodziło. Na tym małym placu manewrowym obowiązuje zakaz zatrzymywania się i postoju. Za parkowanie w tym miejscu, grozi nam mandat.

Fot. M. Niemiec

POKOLENIE CZYSTYCH SERC

17 września 2011 br. miała miejsce dziewiąta Konferencja dla młodych ludzi Pokolenie 24 w Hotelu Gołębiowski w Wiśle, zatytułowana „Czyste serce” („Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” – Ew. Mateusza 5:8). Wykłady poprowadzili: Henryk i Alina Wieja z Ustronia, Jacek Weigl z Warszawy oraz Paweł Wieja z Ustronia. Swoimi historiami z życia podzielili się: Sylwia Tomczyk oraz Łukasz Ząber, oboje z Ustronia.

Pierwszy wykładowca, Henryk Wieja, mówił m.in. o tym, że wszystko, co oglądamy, czytamy, czego słuchamy, ma wpływ na nasze myśli, słowa, czyny. Sylwia Tomczyk opowiadała, jak obawiała się modlić o wypełnienie Bożej woli w jej życiu, ponieważ bała się, że jej pragnienia i marzenia mogą być sprzeczne z Bożymi pragnieniami. „Potem zrozumiałam, że to właśnie Bóg dał mi te wszystkie marzenia, a także obdarował mnie darami i talentami do ich zrealizowania” – zakończyła Sylwia. Alina Wieja mówiła o tym, że Pan Bóg dał nam wolną wolę, ponieważ nie chce, byśmy byli marionetkami. On nie chce, abyśmy cokolwiek robili dla Niego z przymusu, lecz z pragnienia czystego serca, pełnego miłości do Boga i ludzi. Łukasz Ząber opowiadał, jak cudem przeżył wypadek samochodowy i dopiero wtedy zdał sobie sprawę, że w życiu chodzi o coś więcej, że Bóg ma plan dla niego i szkoda czasu na namiastki życia, kiedy można żyć jego pełnią, z Bogiem. Jacek Weigl przekonywał o tym, jak ważną częścią naszego życia jest przebaczenie. Natomiast nieprzebaczenie, pielęgnowanie zranień, może nas zatrzymać przed zrealizowaniem marzeń i wypełnieniem naszej roli tu na ziemi. Ostatni mówca, inicjator i założyciel misji Pokolenie 24, Paweł Wieja, mówił, że w czasach w których żyjemy, czyste i szczere serce jest szczególnie ważne. Jednakże sami nie jesteśmy w stanie przemienić naszych serc, ale wystarczy tylko, że pozwolimy na to Panu Jezusowi. Czy tego pragniemy?

Gościem specjalnym był tym razem raper Jonatan Dj Yonas z zespołu Rymcerze, który między zaprezentowanymi utworami opowiadał, jak dzięki Panu Bogu spełniają się jego marzenia i jego życie jest pełne pasji.

Komentarze uczestników: „Tylu młodych ludzi oddanych Jezusowi Chrystusowi w jednym miejscu – super!” – Kasia. „Pokolenie 24 – mega działanie Ducha Świętego, mega uwielbienie, mega spotkanie!” – Estera. „Wspaniała alternatywa dla młodych ludzi. Każde takie spotkanie pokazuje, że życie z Bogiem wcale nie jest nudne, lecz fascynujące” – Justyna. Zapraszamy do obejrzenia zdjęć z Konferencji w galerii na stronie internetowej: www.pokolenie24.misja.org.pl. Kolejna Konferencja planowana jest w kwietniu 2012 roku. (JB)

NIE WSZYSTKO NARAZ

Mamy nowe rondo u zbiegu ulicy Daszyńskiego i Strażackiej przed szkołami „dwójkami” – podstawową i gimnazjum. Powstał dojazd, zatoczki do zatrzymywania się i miejsca parkingowe przed wejściem do SP-2. Wycięcie krzewów oddzielających szkołę od osiedla cieszyńskiego, spowodowało odkrycie starych, przewidywalnie zbudowanych garaży, mocno kontrastujących z uporządkowanym terenem. Mieszkańcy pobliskich domów i dojeżdżający do szkoły zgodnie twierdzą, że dobrze byłoby coś z tym zrobić.

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze”, Tadeusz Dybek wyjaśnił nam, że są to prywatne garaże, należące do mieszkańców osiedla Cieszyńskiego, a stoją na

gruncie spółdzielczym.

- W tym miejscu stało dużo więcej garaży i nikomu one nie przeszkadzały, być może teraz bardziej rzucają się w oczy, ale nie przesadzałbym z krytyką – stwierdził T. Dybek. – Kawalek dalej również są niezbyt ładne blaszane garaże i jeszcze wiele takich „drobiazgów” znalazłoby się na terenie miasta. Jak na pewno mieszkańcy miasta zauważyli, dbamy o estetykę naszych osiedli, zieleń, chodniki, budynki są zadbane. Teraz ocieplane i malowane są bloki na osiedlu Manhatan. Wszystkiego naraz nie zrobimy. Też nam zależy, żeby wokoło było ładnie i schludnie. Kontrowersyjne garaże też na pewno w przyszłości będą wyglądały inaczej. (mn)

MIEJSKIE I POWIATOWE

Drogi to coś, czym mieszkańcy bardzo się interesują. Czekają na łatanie, remontowanie, budowę chodnika. Nie zawsze jednak wiadomo, do kogo się zwrócić w sprawie np. nawierzchni, bo na terenie Ustronia działa trzech zarządców dróg. Droga wojewódzka 941, czyli ulice: Katowicka i Katowicka II, podlega Zarządowi Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Urząd Miasta Ustronia zarządza ok. 100 km dróg miejskich. Zgodnie z umowami utrzymaniem bieżących dróg wojewódzkiej, a więc: remontami, oznakowaniem pionowym i poziomym, odśnieżaniem, wykaszaniem poboczy zajmuje się Zarząd Dróg Powiatowych. Natomiast drogami powiatowymi, na takich samych zasadach, zajmuje się miasto.

Najwięcej dróg powiatowych za ziemi cieszyńskiej ma gmina Goleszów: 47,9 km, następnie miasto Cieszyń: 42,909, a trzecie miejsce zajmuje Ustron: 42,2 km. Gdyby miasto i gminę Skoczów liczyć razem to

zająłoby drugie miejsce, bo mają 13,101 km dróg powiatowych plus 29,736 km, co daje razem 42,837 km. Oto dane dotyczące dróg powiatowych w pozostałych gminach i miastach – Brenna: 28,201 km, Chybie 21,322 km, Dębowiec: 23,241 km, Hażlach: 23,213 km, Istebna: 8,257 km, gmina Srumień 27,981 km i miasto Strumień: 8,1 km, razem 36,081 km, Wisła: 22,09 km, Zebrzydowice: 23,993 km. W sumie w powiecie cieszyńskim jest 362,244 km dróg, którymi zajmuje się Powiatowy Zarząd Dróg. Drogi zamiejskie liczą 233,844 km, drogi miejskie: 128,4 km.

Na terenie naszego miasta znajdują się następujące drogi powiatowe: Chałupnicza, Lipowska, Wiejska, Dominikańska, Goleszowska, Cieszyńska, Grażyńskiego, Szpitalna, Turystyczna, Równica, Wczasowa, Sanatoryjna, Skalice, Furmańska, Polańska, Ślepa, Jelenica, Partyzantów, Graniczna, Dworcowa, 3 Maja, Daszyńskiego, Skoczowska. (mn)



Tradycyjnie wystąpi Adam Makowicz.

Fot. W. Suchta

XII USTROŃSKA JESIEŃ MUZYCZNA

21.10. – 18.11.2011r.

21.10 – PIĄTEK GODZ. 18.00

„Zaczarowany świat operetki i musicalu”

Śpiewają i tańczą soliści Teatru Muzycznego z Poznania: Karolina Garlińska – Ferenc - sopran spinto, Magdalena Rutkowska – sopran, Bartosz Kuczyk – tenor

Para baletowa: Agnieszka Owczarzak/Marta Murmyło i Dariusz Nowik lub Irina Prakharenka i Radosław Lak. Cena biletu 20 zł

30.10 – NIEDZIELA GODZ. 18.00

Adam Makowicz – charytatywny koncert fortepianowy

Cena biletu 40 zł

5.11 – SOBOTA GODZ. 18.00

Koncert młodych talentów z udziałem gości z miast partnerskich. Ustroń reprezentują: Barbara Kossakowska, Aleksandra Malina, Filip Czarnecki, Ewa Czupryn, Martyna Franek, Magda Zborek, duet „Konstrukcja” i inni. Wstęp wolny.

12.11 – SOBOTA GODZ. 18.00

„Niebo z moich stron” koncert piosenek Seweryna Krajewskiego w wykonaniu Joachima Perlika z zespołem „Moment”. Cena biletu 20 zł

18.11 – PIĄTEK GODZ. 18.00

„Harfa instrument magiczny” koncert przy świecach w wykonaniu harfistki Ewy Jaślar z młodymi artystami. Cena biletu 10 zł.

POZIOMO: 1) z góry, 4) harcerski lub towarzyski, 6) kontroluje przestrzeganie zasad BHP, 8) na skroni zwycięzczy, 9) budulec świecy, 10) roślina pastwna, 11) świadectwo techniczne, 12) z lasu na opał, 13) spodnie gwarowo, 14) duet na parkiecie, 15) najpopularniejszy autor baśni, 16) związek państw, 17) artysta, 18) administruje lokalami, 19) kuzynka łasicy, 20) śląska gra w karty.

PIONOWO: 1) awanturnik, 2) holenderska metropolia, 3) fikołek, 4) malowane jajko, 5) gorsza od przeziębienia, 6) na etacie, 7) leśny żołnierz, 11) na głowie króla (wspak), 13) grał Janka w „Pancernych”, 14) utwór pochwalny.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 14 października.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 38

NA BABIE LATO PORA

Nagrodę w wysokości 30 zł oraz książkę pt. „Radikalne poddanie” ustrońskiego Wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Anna Raszka** z Ustronia, ul. Traugutta 9. Zapraszamy do redakcji.

6 października 2011 r.

W związku z tym, iż przedmiotem sesji Rady Miasta Ustroń z dn 29.09.2011r były zagadnienia leczenia otwartego w mieście ze szczególnym uwzględnieniem wykonań ośrodka zdrowia, jako właściciel NZOZ „Medica” wyrażam ubolewanie, iż z uwagi na inne pilne sprawy związane z ośrodkiem zdrowia nie byłem w stanie uczestniczyć w w/w sesji, z tych względów nie byłem również w stanie uczestniczyć w posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zdrowia, Rolnictwa i Leśnictwa Rady Miasta Ustroń.

Z uwagi na to, że tematyka tych posiedzeń jest mi bliska po zapoznaniu się z wynikami tych posiedzeń, dodatkowo proponuję żeby Urząd Miasta Ustronia zrefundował badania ultrasonograficzne, gdyż NFZ nie przewiduje z uwagi na brak środków refundacji takich badań. Badania te są niezbędne do prawidłowego diagnozowania a znaczna ilość pacjentów w Ustroniu nie dysponuje środkami finansowymi na opłaty tych badań. Nadmieniam, że w ramach moich możliwości badania te wykonujemy dla pacjentów naszej przychodni.

Z poważaniem
Prezes NZOZ „Medica” **Bogdan Janusz**

XI DZIEŃ PAPIESKI

10 października o godz. 18.45 w Czytelni Katolickiej im. Jerzego Nowaka przy parafii św. Klemensa odbędzie się XI Dzień Papiński. W ramach obchodów można będzie wysłuchać prelekcji dr. Marka Rembierza pt. „Kontemplacja, liturgia i mistyka w duchowości Jana Pawła II”, obejrzeć wystawę fotografii Andrzeja Georga „Pielgrzymki do miejsc związanych z Janem Pawłem II” oraz wystawę rysunków dzieci pt. „Błogosławiony w oczach dzieci”.

BIBLIOTEKA POLECA:

WOJCIECH KUCZOK – „MOJE PROJEKCJE” – Zbiór krótkich esejów o kinie pisanych z perspektywy widza - kinomana.

MARTIN CRUZ SMITH – „GWIAZDA POLARNA” – Luźna kontynuacja „Parku Gorkiego”. Thriller polityczny osadzony w realiach schyłku Związku Radzieckiego.

NOWOŚCI *Biura Podróży* **Kropka**

ZIMA – słoneczne strony świata

LATO 2012... JUŻ W SPRZEDAŻY!

gwarancja ceny, niskie zaliczki, wycieczki, prezenty – GRATIS! Dziecko tylko 500 zł

Reprezentujemy wszystkie biura podróży w tym:

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54
czynne: 9.35 - 17.00, sob. 10.30 - 13.00 www.kropka-ustron.pl

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



JUBILEUSZ STANISŁAWA



Znany ustronński artysta Stanisław Sikora skończył właśnie 60 lat. Od ponad czterdziestu zajmuje się malarstwem olejnym ciesząc nasze oko pięknymi pejzażami, głównie rodzimymi – beskidzkimi z zanikającą drewnianą architekturą. Barwne, zalesione góry o różnych porach roku, polany z kopkami siana, potoki, malownicza rzeka Wisła to główne motywy jego prac. Na zamku w Grodźcu można zaś podziwiać sporą kolekcję przedstawiającą zamki i pałace polskie. Należałoby jednak wspomnieć kilka słów o rodzinnych tradycjach, bowiem historia malowania w rodzinie Sikorów zaczęła się dużo wcześniej. Wszystko bierze swój początek od Jana Sikory – wujka Stanisława. To on wraz ze swym bratem Franciszkiem a ojcem Stanisława samodzielnie zgłębiali tajniki sztuki malarskiej. Jan jednak zginął młodo 9 listopada 1944 r. rozstrzelany przez niemieckiego okupanta. Rodzina skrzętnie przechowuje jego prace – pejzaże, portrety

i sceny rodzajowe. Franciszek nie zaprzestał malowania i tworzy do dziś pomimo ukończonych 87 lat. Dwoje z czwórki dzieci Franciszka również odziedziczyło talent malarski i poświęciło się twórczości – Jan i Stanisław.

Stanisław rozpoczynał swe kroki w malarstwie pod okiem swojego ojca, ale swe zdolności rozwijał także poza domem. Splot wydarzeń, upór i kilka ważnych postaci, które pojawiły się na jego drodze sprawiły, że na poważnie zajął się twórczością i uczynił z niej główną drogę swojego życia, po której kroczy do dziś. Pierwszą z takich postaci był na pewno nieżyjący już dziś kierownik Domu Kultury w Ustroniu – Jan Nowak. To on pomagał Stanisławowi rozwijać swe talenty we wczesnej młodości. Na jego twórczość wywarł również znaczny wpływ znany ustronński plastyk Karol Kubala, którego ceni i podziwia. Przez lata doskonalił swój styl, korzystając z własnych doświadczeń i ucząc się na własnych błędach. Pomagały mu w tym czasie częste kontakty ze słynnym akwarelistą Bogusławem Heczko, z którym jest zaprzyjaźniony do dziś. Często jeździł na plenery zarówno krajowe jak i zagraniczne, gdzie mógł pomalować z innymi i wymieniać doświadczenia. Ma na swym koncie sporo wystaw zbiorowych i indywidualnych, między innymi w Starej Kordegardzie w Warszawie, w Bielsku-Białej, w Ustroniu, w Gliwicach, w Prudniku, w Genk w Belgii, w Neukirchen-Vluyn w Niemczech i w stolicy Węgier – Budapeszcie. Za swój wkład rozwój kultury został uhonorowany herbem „Za zasługi dla miasta Ustronia”.

Dziś nadal uczestniczy w plenerach i wystawach. Jego obrazy zdobią nie tylko ustronńskie domy, ale znajdują się na wszystkich kontynentach, oprócz Antarktydy. Wykonał między innymi piękny, sporych rozmiarów obraz, który służy jako

dekoracja bożonarodzeniowej stajenki w kościele Św. Klemensa w Ustroniu. Jego obrazy nierzadko osiągają najwyższe ceny na Aukcjach Charytatywnych, które odbywają się co dwa lata w Ustroniu.

Wygląda na to, że tradycja malowania w rodzinie Sikorów nie skończy się na Stanisławie, bowiem malarstwem zajmują się obydwie jego córki. Najstarsza Katarzyna maluje sporadycznie, dla przyjemności, podobnie jak tata głównie pejzaże. Nie powinno to dziwić, mieszka w Jaworzynie, gdzie piękne widoki urzekają i tematów do obrazów nie brakuje. Tworzy w oleju i akwareli. Duży talent już dziś objawia jej 11-letnia córka Karolina. Ich prace będzie można obejrzeć w listopadzie, na wystawie w Czytelnii Katolickiej im. J. Nowaka.

Największym talentem malarskim wykazuje się młodsza córka – Beata. Podobnie jak siostra od dziecka malowała, startowała w konkursach, a w późniejszym czasie wspólnie z ojcem jeździła na plenery i uczestniczyła w wystawach. Swoje zainteresowania kontynuowała jednak dalej. Dostała się do Instytutu Sztuki Uniwersytetu Śląskiego, gdzie w 2001 roku otrzymała dyplom ze specjalności malarskiej w pracowni prof. Z. Lisa. Jest więc pierwszym profesjonalnym twórcą w rodzinie Sikorów. Obecnie zawodowo zajmuje się grafiką komputerową, ale nie zaprzestała malowania. Jej ukochanym tematem są kwiaty, a także martwa natura. Pozostała wierna malarstwu olejnemu, choć próbuje również innych technik. Edukuje malarsko swojego 5-letniego syna Oliwierka, który wykazuje się sporym zapałem. Czyżby więc rosło kolejne pokolenie? Miejmy nadzieję, że zamiłowanie do tworzenia w tej rodzinie nie zaginie i nadal będzie cieszyć nasze oko.

W listopadzie w Czytelnii Katolickiej im. J. Nowaka przy kościele pw. św. Klemensa będzie można oglądać dorobek twórcy Stanisława Sikory. Kilka prac zaprezentują również jego córki i wnuczka.

Jubilat serdecznie zaprasza i zachęca wszystkich do odwiedzenia strony internetowej www.obrazysikora.com, gdzie można zapoznać się z malarstwem Stanisława Sikory i jego córki Beaty Sikory-Małyjurek. (o)



tylko
W PAŹDZIERNIKU

RABAT -25%

NOWY
LOKAL

matras
PŁACENIE
Rynek 3a
obok Urzędu Miasta



Spójnia się broni.

Fot. W. Suchta

A - KLASA

WOLĄ WALKI

LKS Strażak Pielgrzymowice - KS Nierodzim 1:0 (1:0)

Spójnia Górki Wielkie - KS Kuźnia Ustroń 0:2 (0:1)

Hitem kolejki w A-klasie miał być mecz w Górkach. Nie był z dwóch przyczyn – fatalnego sędziowania i stanu boiska. Wiosną tego roku boisko w Górkach po ulewach zostało poważnie zniszczone. Spójnia rozgrywała mecze w Brennej. Obecnie boisko zostało dopuszczane do rozgrywek, lecz gołym okiem widać nierówności, żeby nie napisać wręcz wyboje. Do tego jest to bardzo małe boisko o wymiarach 90 x 60 m. (Preferowana przez międzynarodowe władze piłkarskie wielkość boiska to 105 x 68 m. O tych wymiarach są wszystkie

nowe boiska, na których prowadzone są rozgrywki międzynarodowe.) W Górkach mocniejsze wybicia brakarza lądują w polu karnym przeciwnika. Gra jest więc szarpana i niosąca wiele niespodzianek.

Pierwszego gola strzela Mieczysław Sikora po indywidualnej akcji i minięciu dwóch obrońców. Na początku drugiej połowy M. Sikora przeprowadza drugi rajd, ale strzał ląduje w bocznej siatce. Ten sam zawodnik w 60 min podaje na lewe skrzydło do Roberta Madzia, który mija obrońcę i przy asyście drugiego piłkarza

Spójni ustala wynik meczu. W końcowych minutach Spójnia miała kilka okazji.

Druga połowa to wiele niezrozumiałych decyzji sędziego. Stąd dodatkowy chaos na boisku, a piłkarze sami zaczęli wymierzać sobie sprawiedliwość. Do tego kibice zaczęli wznosić okrzyki świadczące o tym, że i oni z chęcią bardziej aktywnie będą uczestniczyć w widowisku, sami wymierzając sprawiedliwość sędziemu. W związku z tym arbiter tak się pogubił, że chyba sam nie kontrolował jaką kartkę komu i za co daje. Jak już pokazał czerwoną piłkarzowi Spójni, to po interwencji kibiców zawodnik Kuźni też ujrzał czerwony kartonik. W końcu bałagan był taki, że kompletnie zdezorientowany prezes Spójni, ni z gruszki ni z pietruszki, stwierdził, że lokalni dziennikarze obsługujący mecz stoją w niewłaściwym miejscu. Ja tam się od razu wycofałem widząc, że kilku osiłków szykuje się do aktywnego wprowadzenia w życie postulatu prezesa.

Trener Spójni **Jarosław Bujok**: - Wszystkich meczów nie da się wygrać. To nasza pierwsza porażka w tej rundzie rozgrywek i mam nadzieję, że ostatnia. Uczulałem chłopaków na Mietka Sikorę, że to bardzo szybki zawodnik. Jedno wejście Mietka w nasze pole karne i bramka. Później gra wyrównana, chcieliśmy odrobić straty, ale się nie udało. Gra chaotyczna, ale nie będę ukrywał, że boisko nie należy do najlepszych i nie da się grać finiszowej piłki. Tu trzeba walczyć i jeszcze raz walczyć.

Trener Kuźni **Marek Bakun**: - Można mówić, że widowisko rozczerowało kibiców, ale stan boiska jest taki jaki jest. Dziś wygrała drużyna bardziej walcząca, aktywniejsza. Cieszy zwycięstwo z przeciwnikiem, który nieprzypadkowo jest tak wysoko w tabeli. Na tym boisku jeszcze niejedna drużyna straci punkty, a my się bardzo cieszymy z tego niewidowskiego zwycięstwa. Potwierdza się, że potrzeba determinacji. Drużynie powiedziałem, że tu pięknego meczu nie będzie. A boisko jest takie, że można na nim grać we wszystko, tylko nie w piłkę nożną. Na szczęście pokazaliśmy, że wolą walki, też można wygrywać. Wracamy do czołówki i chcemy się tam zadomowić na dłużej. Przed nami kilka spotkań i na koniec rundy powinniśmy być, w pierwszej trójce. **Wojśław Suchta**



Drugą bramkę dla Kuźni strzela R. Madzia.

Fot. W. Suchta

1	KKS Spójnia Zebrzydowice	24	20:8
2	LKS Strażak Pielgrzymowice	23	24:11
3	LKS Spójnia Górki Wielkie	20	27:9
4	KS Kuźnia Ustroń	19	24:11
5	LKS Pogórze	13	21:16
6	TS Mieszko-Piast Cieszyń	13	14:15
7	LKS 99 Pruchna	11	16:15
8	LKS Beskid Brenna	10	12:13
9	LKS Błyskawica Kończyce W.	9	15:21
10	LKS Orzeł Zabłocie	8	15:23
11	KS Nierodzim	8	7:17
12	LKS Victoria-Polifarb Hażlach	8	16:27
13	LKS Zryw Bąków	6	10:19
14	LKS Lutnia Zamarski	4	13:29



PiS przeży muskuły...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Emeryt 53 lata poszukuje pracy jako stróż, koserwator. 516-827-982.

Od zaraz do wynajęcia M-3 na Manhattan. 500-346-887.

Poszukujemy Pani z okolic Ustronia do sprzątania pensjonatu, 601 933 603.

Usługi koparko-ładowarką. 507-054-163.

Hurtownia drewna Ustroń ul. Katowicka więźba dachowa, podbitka, boazeria, elewacje, tanio. 504-239-888.(33) 854-25-70.

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRONIA tel. (33)854-53-98.

Drewno podpałkowe, kominkowe, buk, brzoza, świerk, węgiel groszek, transport. 518-201-189.

Elektroinstalacje, odgromówki. 512-122-098.

WULKANIZACJA

**SPRZEDAŻ OPON
OSOBOWE,
DOSTAWCZE,
TIR, PRZEMYSŁOWE**

Ustroń, ul. Katowicka 116
czynne od 8.00-16.00
tel. 886-143-602

Pokój do wynajęcia. (33) 854-26-67, 603-468-651.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwany i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Ogrodzenia-producent. (33) 488-05-64.

Pokój do wynajęcia tel. (33) 854 51 97.

Instalacje wod. - kan. C.O., kafelkowanie, malowanie, tanio, solidnie, 784 778 746.

Tanio sprzedam cegłę, betoniarę, drewno na opał, rury plastikowe, 515 266 994.

Zgubiono legitymację studencką o nr 50040, znalazcę proszę o kontakt 506 987 726.

UWAGA! Oferta specjalna dla osób starszych i obłożnie chorych: Profesjonalne zabiegi pielęgnacyjne stóp (pedicure, usuwanie odcisków, wrastających paznokci) wykonuje w domu klienta specjalista podolog. Telefon kontaktowy: 513 099 171.



CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

13.10.2011 r. godz.16.00 Spotkanie z Zygmuntem Białasem pt.: „Moorbad – ostatnie dzieło Andrzeja Brody”, Muzeum Ustrońskie.

SPORT

8.10 godz. 16.00 Mecz piłki nożnej KS Kuźnia Ustroń - LKS Błyskawica Kończyce W., stadion Kuźni.
9.10 godz. 11.00 KS Nierodzim - KS Zryw Bąków, stadion w Nierodzimiu.

DYŻURY APTEK

6-8.10	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
9.10	Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31
10-11.10	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
12-13.10	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
14-15.10	111	ul. Skoczowska 111	tel. 856-70-66

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.

USTRONSKA dziesięć lat temu

Podczas dyskusji nad „być albo nie być” Towarzystwa Budownictwa Społecznego radna Joanna Kotarska mówiła: - Nie dziwi się radnym, którzy podkreślają, że inne były założenia.

Mieliśmy wpłacić nasz udział ustawowy, uzyskać kredyt i potem miało się to toczyć samo. Teraz jednak zostaliśmy postawieni przed koniecznością podjęcia bardzo ważnej decyzji finansowej. Sama ponieważ czuję się rozczarowana i trochę nabita w butelkę, bo wizje były entuzjastyczne. Ale skoro powiedzieliśmy „a”, trzeba powiedzieć „b”, choć jest to dużo trudniejsze. Jeśli Zarząd twierdzi, że jesteśmy w stanie udźwignąć ciężar tej budowy, to zainwestujemy pieniądze, bo inwestycje w nieruchomości są opłacalne.

* * *

Posłem na Sejm RP został wybrany burmistrz Ustronia Jan Szwarc, kandydujący z listy SLD-UP. W całym okręgu wyborczym otrzymał 9.378 głosów. Najwięcej w Ustroniu - 2.512, Wiśle - 1.702, Cieszyń - 1.399, Skoczowie - 577, Bielsku-Białej - 515, Goleśzowie - 492, Brennej - 348, Pawłowicach - 222, najmniej w gminach żywiecczyzny - w Łękawicy nad Jeziorem Żywieckim zaledwie jeden głos, ale w samym Żywcu już 51. W Ustroniu największe poparcie J. Szwarc zyskał na Poniewcu - 54% głosów oraz w Polanie - 45,1%, zaś najmniej głosów zebrał w Lipowcu - 27,6% i Nierodzimiu - 27,7%. Nie dotyczy to obwodów głosowania w szpitalach na Zawodziu, gdzie głosowano głównie na liderów list. Pozostali kandydaci z Ustronia ubiegający się o miejsce w Sejmie uzyskali w okręgu głosowania następujące ilości głosów: Andrzej Georg PO - 2.928 (w Ustroniu 439), Piotr Próchniak LPR - 531 (72), Marzena Szczotka UW - 310 (59), Karol Niemczyk - PSL 307 (51), Adam Miskiewicz z PUG - 32 (6).

* * *

W sobotę biegano na Mistrzostwach Świata Weteranów, natomiast w niedzielę 23 września odbył się VIII Międzynarodowy Marszobieg na Czantorię. W biegu tym wystartowało 117 uczestników, w tym większość, bo 60 z zagranicy. Pogodę chwalili biegacze brytyjscy. Było dość chłodno, w nocy spadł deszcz i ścieżki na zboczach Czantorii były bardzo błotniste. Trasa biegu wiodła od dolnej stacji wyciągu do góry nartostradą nr 2, następnie na pierwszym rozwidleniu przebiegano pod wyciągiem na nartostradę nr 1, by po kilkudziesięciu metrach znowu biec przez las w kierunku nartostrady nr 2. Wybiegano na polanę Stoklosica i tam też była meta. 4.100 m najszybciej pokonał Colin Donnelly ze Szkocji, który uzyskał doskonały czas 22 minuty i 25 sekund, wyraźnie wyprzedzając rywali. Dodać należy, że ten sam zawodnik był również najszybszy na trasie sobotnich Mistrzostw Świata na Równicy, a w ogóle należy do czołówki biegaczy górskich na świecie. Wybrała: (mn)



...gdy PO czuje oddech konkurencji.

Fot. W. Suchta

Frekwencja wyborcza

Znowu zostaną otwarte lokale wyborcze. Będą otwarte od rana do wieczora. Uprawnieni do głosowania będą mogli oddać swój głos i wybrać nowych posłów i senatorów. Czy jednak skorzystają ze swego prawa? Dawno minęły te czasy, kiedy przynajmniej według ogłaszanych oficjalnie danych, frekwencja wyborcza wynosiła prawie 100 %. Tylko było to w czasach, gdy udział w głosowaniu był faktycznie obowiązkowy, a jego wyniki bywały poprawiane...

Teraz mamy jednak, wbrew temu co mówią niektórzy, wolne i niepodległe państwo. Możemy więc ze swej wolności w pełni korzystać. A to znaczy, że nie musimy brać udziału w wyborach. Już sam udział w nich bądź rezygnacja z tego, jest wyrazem naszego wolnego wyboru. Okazało się przy tym, że większość korzysta

z tego w ten sposób, że nie uczestniczy w wyborach. Ciekawe jak będzie tym razem? Czy wyboru dokona większość czy też mniejszość uprawnionych do głosowania?

Zapewne każdy na własny użytek określa argumenty za i przeciw udziałowi w wyborach. Za udziałem w nich przemawia świadomość współodpowiedzialności za pomyślność i przyszłość naszego kraju. Wszak każdy oddany głos przyczynia się do tego komu powierzone zostaną rządy. A zapewne chcielibyśmy, aby sprawowali je ci, którzy przynajmniej naszym zdaniem, dobrze zadbają o nasze wspólne dobro...

Z kolei argumentem przeciwko udziałowi w wyborach jest rozczarowanie do polityków, szczególnie do tych, którzy figurują na liście kandydatów. Jest to rozczarowanie tymi, którzy w minionej kadencji lub wcześniej, sprawowali władzę i czynili to nieskutecznie czy nieudolnie. Wiele obiecywali, ale nie potrafili tego zrealizować... A do tego dochodzi rozczarowanie opozycją, która potrafi tylko krytykować i nie ma realnego, pozytywnego programu. Z owego podwójnego rozczarowania łatwo wyciągnąć wniosek, że nie mamy na kogo głosować, bo żadna z ubiegających się

o władzę partii, nie budzi naszego zaufania... A takie podwójne rozczarowanie jest dość powszechne, więc pewnie znowu wiele osób nie skorzysta ze swego prawa do głosowania. Może się więc okazać, że będzie ich więcej niż tych, którzy z tego prawa skorzystają...

Jednak nawet przy najmniejszej frekwencji wyborczej, wybory zostaną dokonane. Będą bowiem ważne bez względu na liczbę oddanych głosów. I z dokonany wyborom trzeba się będzie pogodzić. Faktycznie więc rezygnując z głosowania w wyborach decydujemy się na to, że pozwalamy innym wybrać za nas... Oczywiście można, jeśli wynik wyboru nie będzie po naszej myśli, nie uznawać dokonanych, zgodnie z prawem, wyborów. Tak jak to czasem czynią politycy, którzy przegrali. Tylko, że taka postawa jest niepoważna i oznacza obrażanie się na rzeczywistość...

Jeśli więc chcemy mieć wpływ na losy naszej ojczyzny i chcemy, aby wybory wypadły po naszej myśli, winniśmy w nich wziąć udział. Przy tym bez względu na to, czy będziemy głosować czy nie, przyjdzie nam się pogodzić z wynikami wyborów i uznać władzę, które w ich wyniku zostaną wybrane. **Jerzy Bór**

W kręgu filozoficznej refleksji (105)

1. Zbliżają się wybory parlamentarne. Na ulicach wiszą plakaty z wyretuszowanymi wizerunkami kandydatów na posłów i senatorów, którzy ubiegają się o głos wyborców. Trwa także kampania na rzecz udziału obywateli w wyborach. W debacie publicznej podnosi się temat urzeczywistniania praw i spełniania obowiązków obywatelskich w demokratycznym państwie.

2. Problematykę kształtowania właściwej postawy obywatelskiego współuczestnictwa i współdziałania w życiu społecznym w swych tekstach z zakresu etyki wielokrotnie podejmowała – wybitna znawczyni teorii i historii moralności oraz etosu społecznego – Maria Ossowska (1896-1974).

3. Pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku, gdy dominowały kolektywistyczne i antyobywatelskie zasady państwowego socjalizmu w sierpniowym PRL-u „końca epoki Gomułki”, w podsumowaniu napisanej wówczas książki „Normy moralne. Próba systematyzacji”, M. Ossowska sformułowała trafne uwagi dotyczące bycia obywatelem i wychowania do demokracji.

3.1. Przestrzegała, że „kładzie się szczególny nacisk na cnoty służące organizowaniu życia zbiorowego i na cnoty praktyczne”, natomiast „zaniedbuje się

cnoty osobiste, kierując się niesłuszną niechęcią do ich rzekomego arystokratyzmu”. Właściwy rozwój życia społecznego wymaga przede wszystkim kształtowania cnot osobistych, czyli tych sprawności etycznych, które są walorami moralnymi danej jednostki, które ona sama musi w sobie wypracować. Sprawności etyczne służące organizowaniu życia zbiorowego i działalności praktycznej opierają się na cnotach osobistych. Bez cnot osobistych nie może się urzeczywistnić kształt życia społecznego służący dobru obywateli. Współcześnie także rozwija się w instytucjonalizowanej edukacji przede wszystkim te sprawności człowieka, które mają służyć głównie organizacji społeczeństwa (choć już dla innych celów niż brutalna realizacja politycznej utopii „realnego socjalizmu”). Wciąż za podstawową miarę cnot praktycznych przyjmuje się przede wszystkim szybko osiągalną korzyść, a zaniedbuje się cnoty osobiste, gdyż one tego typu korzyści nie przynoszą. Cnoty osobiste ciągle nie uzyskują należnego im miejsca w programach i działaniach wychowawczych.

3.2. Przenikliwe zauważała, że w sytuacji, w której „rozwój techniki umożliwił wyrafinowane formy przemocy stosowane przez człowieka w stosunku do człowieka, uwypakowała się konieczność pilnowania ludzkich uprawnień. Przypomniał je rok 1968 uznany za rok Praw Człowieka. Niestety, większość z nich to jeszcze ciągle pobożne życzenia”. Także dzisiaj – w 2011 r. – jej słowa brzmią aktualnie. Dalszy rozwój techniki tym bardziej daje ludzimu żadnym władzy narzędzia do wyrafinowanych form przemocy, służącej zdobywaniu i sprawowaniu władzy. Prawa człowieka w wielu częściach świata są brutalnie łamane i wciąż niestety mogą

uchodzić za „pobożne życzenia”, którym daleko do spełnienia.

3.3. W czasie, gdy biotechnologia nie była jeszcze przedmiotem wzmożonej debaty publicznej, M. Ossowska w zakończeniu swej książki stwierdzała: „Tymczasem nie tylko rozwój techniki, ale i rozwój nauk biologicznych, a zwłaszcza genetyki zagraża ludzkiej osobowości. Dyrektor laboratorium genetycznego, zapowiadając możliwość wpływania na rozwój embrionalny dziecka tak, aby mu wszczepić jakieś cechy szczególnie pożądane, kończy swoje rozważania niespokojnym pytaniem: «Kto ustalałby cechy doskonałego obywatela?». To pytanie M. Ossowska przywołuje i eksponuje, gdyż pobrzmiewa w nim ostrzeżenie, iż nie brakuje chętnych do pełnienia roli bóstwa mającego władzę określania – z pomocą socjotechniki, psychomanipulacji i biotechnologii – cech „doskonałego obywatela”. Sygnalizowane przez M. Ossowską możliwości inżynierii genetycznej obecnie nieporównywalnie wzrosły, a pytanie „Kto ustalałby cechy doskonałego obywatela?” stawia się z większą mocą. Inżynieria genetyczna stanowi tu też ilustrację różnego typu zewnętrznej ingerencji (inżynierii społecznej, niejawniej socjotechniki i zmasowanej manipulacji), czyli działań odbierających podmiotowi prawo i możliwości do samostanowienia, działań zmierzających do praktycznego ubezwłasnowolnienia jednostki przez sterowanie jej postawami i wyborami.

4. Polecam lekturę książki „Normy moralne”, gdyż zawiera w sobie aktualne pytania i dylematy oraz wezwanie do samodzielnej i krytycznej refleksji nad moralnym wymiarem życia indywidualnego i społecznego.

Marek Rembierz



Atakuje P. Juroszek.

Fot. W. Suchta

III LIGA CIEKAWE AKCJE

TRS Siła Ustroń - TKS Kombud Tychy 1:3 (16:25, 25:23, 22:25, 18:25)

W piątek 30 września w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 rozegrano mecz III ligi siatkówki, w którym TRS „Siła” podejmowała TKS „Kombud” Tychy. Pierwszego seta nasi siatkarze oddają dość gładko, praktycznie bez walki. Kombud przez cały czas prowadzi kilkoma punktami. Emocje zaczynają się w secie drugim, gdy to Siła w końcówce wyraźnie prowadzi nawet pięcioma punktami. Mimo

że Kombud odrabia kilka ostatnich piłek, to wygrywa Siła, która dobrze rozpoczyna trzeciego seta zdobywając kilkupunktową przewagę. Cóż z tego, skoro w naszej grze coś się zaczyna, tracimy seryjnie punkty i w rezultacie Kombud zdobywa trzy punkty. Mecz obserwowało kilkudziesięciu widzów.

Patrząc na wyniki spotkań można wnioskować, że w grupie faworytami są druży-

ny Kombudu i Politechniki. Jednak spotkania są wyrównane z możliwością różnych rozstrzygnięć. Prawdopodobnie walka o miejsce w czwórce, czyli grupie zespołów walczących o awans, rozegra się ponadto między Siłą, Halnym, Górnikiem i ATH. Każde spotkanie jest ważne. Siła ma jeden mecz zaległy z Górnikiem Radlin.

Po meczu powiedzieli:

Trener Kombudu **Grzegorz Ślaby**: - W drugim secie straciliśmy panowanie nad grą, ponieważ zespół Siły zaczął dobrze zagrywać. Uciekło nam przyjęcie i zaczęliśmy mieć problemy. Udało się dojść Siłę w końcówce seta, ale okazało się, że po raz kolejny końcówkę przegraliśmy. Mimo to po porażce z Radlinem dziś odbudowaliśmy morale zespołu. Trenujemy dość mocno, a zespół jest budowany pod kątem walki o wyższe cele. Chcemy powalczyć o drugą ligę. Wszyscy w Tychach, włącznie z prezesami, nad tym pracują. Najpierw musimy się znaleźć w czwórce, a myślimy o wygraniu ligi. W Ustroniu nie jeden zespół będzie miał problemy, a my cieszymy się z kompletu punktów. Dzisiejszy mecz mógł się podobać, zarówno z jednej jak i z drugiej strony były ciekawe akcje. Nie było to jednostronne spotkanie, ale drużyna z Ustronia poddawała się, gdy zdobywaliśmy przewagę kilku punktów. Walczyli jak równy z równym, ale gdy odskakiwaliśmy, uchodziło z nich powietrze. Był to jeden z lepszych zespołów, z którymi graliśmy do tej pory.

Trener Siły **Zbigniew Gruszczyk**: - Mecz stał na dobrym poziomie. Nawiazaliśmy rywalizację z zespołem mającym aspiracje gry w drugiej lidze. W drużynie Kombudu pojawili się nowi zawodnicy w porównaniu z ubiegłym rokiem. Mecz praktycznie przegraliśmy przyjęciem zagrywki. To było najsłabsze ogniwo. W związku z tym nasza gra musiała być bardziej prosta i schematyczna. Złe przyjęcie eliminuje grę kombinacyjną. To powód naszej przegranej. Nie mam pretensji do chłopaków, dali z siebie wszystko, tyle ile na dzień dzisiejszy potrafią. Poprawiając przyjęcie zagrywki i zagrywkę jesteśmy w stanie grać równorzędnie z Gliwicami i Tychami, czyli z zespołami najmocniejszymi.

Wojślaw Suchta



Tradycyjnie „Siła” gra w sali gimnastycznej SP-2.

Fot. W. Suchta

1	TKS „Kombud” Tychy	10
2	KŚ AZS Politechniki Śląskiej Gliwice	8
3	AZS ATH Bielsko-Biała	7
4	SK Górnik Radlin	6
5	KS Halny Węgierska Górka	4
6	TRS Siła Ustroń	3
7	BBTS Włókniarz Bielsko-Biała	2
8	MUKS Michałkowice	2

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojślaw Suchta**. Komisja Programowa GU: **Tadeusz Krysta, Bogusława Rożnowicz, Izabela Tatar, Artur Kluz**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpietrze. Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronska**; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 3.10.2011 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 10.10.2011 r.